

LICZNIK GRODZKIEGO
**WYBIŁO
288 DNI!**

Od takiego czasu marszałek Senatu unika odpowiedzialności ws. afery kopertowej.

s.3

NASZ TEMAT

Rosyjskie ślady w wojnie hybrydowej

Część migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki dostaje się do Unii Europejskiej przez Moskwę. Zatrzymany przez polskie służby Egipcjanin wcześniej dotarł do zachodniej granicy Białorusi taksówką ze stolicy Rosji.

s.4

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Zobacz, jaki
był sylwester
z „Codzienną”**

NOWY ROK, STARY WZROK

W starym roku Donald Tusk próbował zdehumanizować PiS, nazywając tę partię złem, a słowami Miłosza wzywał do wieszania prezydenta Andrzeja Dudy. W nowym roku lider PO postanowił zaapelować o... mniejszą agresję w życiu publicznym. Tusk ma też pretensje do rządu o rosnące ceny gazu. W odpowiedzi Mateusz Morawiecki trafnie określił lidera PO „premierem polskiej biedy”.

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Tragiczny bilans zabaw sylwestrowych

Dwie osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych podczas nielegalnego odpalania fajerwerków i petard w noc sylwestrową w Niemczech i Austrii. Z kolei w Belgii tłumy nietrzeźwych i agresywnych imprezowiczów demolowały miasta i atakowały funkcjonariuszy policji.

s.7

GOSPODARKA

W ostatnich latach żyje nam się lepiej

Największy dobrobyt materialny w UE jest w Luksemburgu, Niemczech i Danii, a najniższy w Bułgarii i Chorwacji – wynika z danych Eurostatu za 2020 r. Tymczasem Polska znalazła się na trzecim miejscu w UE, jeśli chodzi o wzrost wskaźnika dobrobytu w latach 2018–2020.

s.11

POLSKA

Piraci drogowi dostaną po kieszeni

Wraz z Nowym Rokiem weszła w życie nowelizacja zaostrzająca kary dla sprawców wykroczeń drogowych. Regulacja m.in. podwyższa maksymalną wysokość grzywny, którą może nałożyć sąd (do 30 tys. zł) oraz zwiększa wysokość mandatów, jakie dać może policjant (do 5 tys. zł).

s.5

ŚWIAT

Rosyjska gra o hegemonię

12 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady NATO–Rosja, podczas którego mają być dyskutowane rosyjskie żądania tzw. gwarancji bezpieczeństwa ze strony NATO, których przyjęcie oznaczałoby zgodę na całkowitą dominację wojskową Rosji na wschód od Odry.

s.6





Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz, autor „Modlitwy i czynu”

Współczesnego człowieka niszczy pośpiech. Nigdy się nie zatrzymuje.
A przecież tajemnicą szczęścia jest umieć czasem przystanąć.

2

PONIEDZIAŁEK 3 STYCZNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedi/d



POGODA

Poniedziałek 03.01 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:44 ZACHÓD słońca 15:35

Imieniny obchodzą: Arieta, Daniel, Danuta, Genowefa, Piotr, Pryma, Prymus, Teogenes, Teona, Teonas, Włodzisław, Zdzisław

Gdańsk 7°C 6°C	Lublin 8°C 4°C
Katowice 9°C 6°C	Kraków 10°C 6°C
Łódź 7°C 5°C	Poznań 8°C 6°C
Warszawa 8°C 6°C	Wrocław 10°C 5°C

Wtorek 04.01 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:44 ZACHÓD słońca 15:36

Imieniny obchodzą: Aniela, Benedykta, Dobromir, Elżbieta, Eugeniusz, Grzegorz, Krystiana, Marcin, Roger, Tytus

Gdańsk 6°C 3°C	Lublin 6°C 10°C
Katowice 10°C 9°C	Kraków 10°C 11°C
Łódź 7°C 8°C	Poznań 7°C 3°C
Warszawa 7°C 9°C	Wrocław 10°C 5°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Noga z gazu!

Od Nowego Roku policja ma potężne narzędzie w walce z kierowcami łamiącymi przepisy – zastrzony taryfikator. W Warszawie już 1 stycznia co najmniej kilkudziesięciu piratów drogowych musiało przeżyć szok, otrzymawszy „czek” na 1500 i 2500 zł. Wcześniej za przekroczenie prędkości o 70 km/h – jeszcze przed zmianami uchwalonymi w czerwcu ub.r. – w terenie zabudowanym mogli dostać maksymalnie 500 zł. Nowe kary powinny podzielać odstraszać na wielu śmiałków, którzy nie wyobrażają sobie życia bez dociskania pedału gazu. Czas też skończyć z tolerancją dla pijanych zabójców za kółkiem, których nadzwyczaj wyrozumiale traktowały sądy. Pytanie tylko, jak drogówka będzie korzystała z taryfikatora. W parze z (zasilającym budżet) karaniem za nadmierną prędkość i głupotę musi się znaleźć jeszcze miejsce na zdrowy rozsądek.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Futbolowy nowotwór

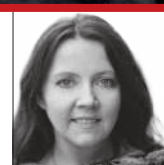
W wielu emocjonalnych komentarzach w sprawie ucieczki Paula Sousy z reprezentacji Polski za dużo większymi pieniędzmi w klubie w Brazylii zabrakło pewnego kontekstu. Otóż jest to część szerszego zjawiska. Całkiem niedawno w dość podobny sposób porzucili reprezentację dla lepszych pieniędzy w klubie trenerzy Holandii (Koeman) i Hiszpanii (Lopetegui). Karier w Barcelonie i Realu zresztą nie zrobili, ale pieniądze zainkasowali. To będzie się powtarzać. Sousa też najwyraźniej zrozumiał, o co chodzi w tym interesie – bierz forsy i w nogi. Bo piłka nożna to już tylko interes, maszynka do zarabiania pieniędzy (dla dość nielicznych). Dlatego sytuacje takie jak z Sousą będą się mnożyć. Przejęta w stu procentach przez turbokapitalistyczną logikę maksymalizacji zysku piłka nożna zjada własny ogon. Mundial w Katarze zimą przecież też zrobiono tylko dla pieniędzy. Myślę, że w związku z tym wszystkim piłka nożna wciąż będzie tracić kibiców. Aż znikną z niej wielkie pieniądze – i wtedy może odrodzi się znowu, ale od podstaw, oddolnie, z mniejszymi pieniędzmi, z mniejszą liczbą kibiców. I znowu będzie sportem, a nie biznesem.



Marcin Wolski

Prognozy

Jasnowidze wieszczą szczerze,
będzie dobrze lub niedobrze.
Na ich trafność trudno liczyć,
pozostaje sobie życzyć:
niech Bruksela spuści z tonu,
rozum sięgnie Waszyngtonu,
epidemia wreszcie minie,
ktoś posprząta po Putinie,
woda się oczyści w Wiśle,
opozycja zacznie myśleć...
I tak dalej aż do zimy.
A jak będzie – zobaczymy.

Joanna
LichockaPrzeegrany
jak Tusk

Donald Tusk – premier polskiej biedy. To najlepsze określenie rządów obecnego szefa totalnej opozycji. Mieści się w nim wszystko, co najbardziej charakterystyczne było w jego rządach: pogarda dla losu zwykłych rodzin, przyzwolenie na ubóstwo Polaków, wypychanie ich za chlebem za granicę, głodowe stawki godzinowe, emerytury, pensje. I jeszcze te kpiny, że nie ma takich „guziczków”, które gdy się naciśnie, to coś zmienia, albo że nie wie, „gdzie są te miliardy zakopane”, żeby przekazać je, jak 500+, rodzinom. Dziś premier polskiej biedy z energią godną lepszej sprawy szczuje i dzieli Polaków, opowiadając o „złych ludziach” i „zł”, które minie, i on, Tusk Donald, to obiecuje. Że już na przyszłe święta Bożego Narodzenia przeprowadzi swój plan. O żadnych „guziczkach” już nie mówi, „miliardów” nie odkopuje – daje czystą nienawiść. I chyba nic nie rozumie ze współczesnej Polski. Owszem, szcucie idzie mu nieźle, zastępy płatnych trolli zaśmiecają wulgaryzmami i groźbami media społecznościowe, kompromitują się agresywnymi i chamskimi wystąpieniami jacyś celebryci. Ale Polacy w większości nie dają się nabierać. Premier polskiej biedy i zarazem lider obozu nienawiści przegrywa każdego dnia.

Piotr
LisiewiczKról
łgarzy

„Ma nowy dom, nagle zaczyna jeździć bardzo dobrymi samochodami, które pożyczał od różnych biznesmenów... Gdy zaczęło się mówić, że samochody są od Stajszczaków czy Rzeźniczaków... Donald musi je szybko oddawać, bo zaczynają się jakieś kłopoty” – pisał w swojej książce „Między nami liberałami” Paweł Piskorski. Gdy środowisko Donalda Tuska szło do polityki, wręcz nie kryło, że robi to dla pieniędzy. Od czasu powrotu do Polski Tusk zdążył oskarżyć już PiS o „gigantyczną korupcję”, kiepski patriotyzm, a ostatnio o brak troski o biednych. Zabrakło tylko oskarżenia, że to PiS brał pieniądze w niemieckich reklamówkach. Im bardziej Tusk oskarża PiS o cechy własnego środowiska, tym większy uzyskuje poklask u kolegów, którzy umieją bajerować, ale aż takie słowa nie przeszłyby im przez gardło, głos by im zadrzał albo by się zaśmiali. Tak potrafi tylko on! Jak z nut! Kiedyś ta metoda Donalda Tuska świetnie się sprawdzała. Że dziś, w czasach mediów społecznościowych, wydaje się archaiczna i nieskuteczna? Im głośniejszy Tusk krzyczy, że chodzi mu o wygraną z PiS, tym bardziej jasne jest, że na razie chodzi tylko o zdominowanie opozycji i udowodnienie, że król łgarzy jest tylko jeden.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

19 PROGRAM TV

19-20 SPORT

**ABSURD** \ Donald Tusk o agresji w polityce

W nowy rok ze starą beczelnością

W starym roku Donald Tusk próbował zdehumanizować PiS, nazywając partię złem, a słowami Czesława Miłosza wzywał do wieszania prezydenta Andrzeja Dudy. W nowym roku lider PO postanowił zaapelować o... mniejszą agresję w życiu publicznym. Tusk ma pretensje do rządu o rosnące ceny gazu w naszym kraju. Premier Mateusz Morawiecki zaproponował napisanie listu do Angeli Merkel, który mógłby wysłać Tusk. Nazwał też lidera PO „premierem polskiej biedy”.

Jacek Liziniewicz

Z impetem rozpoczął się polityczny rok 2022. Przyczyną do wymiany złośliwości stały się rosnące ceny gazu, z którymi muszą się mierzyć Polacy. – Właśnie dzisiaj dotarły do nas informacje ze wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, jak naprawdę będą wyglądały rachunki gazowe u tysięcy polskich rodzin. Wszyscy cierpimy, bo podwyżka gazowa wynosi ponad 50 proc. dla każdego gospodarstwa, ale okazało się, że rząd przygotował taką koszmarną ustawę, tak mając gdzieś zwykłe polskie rodziny, że w tysiącach pol-

skich domów będą to podwyżki o kilkaset procent – martwił się Donald Tusk, składając Polakom życzenia „cieplej wody w kranie”.

Odpowiedział mu w filmiku premier Mateusz Morawiecki. – Proszę uczciwie przyznać: czy kiedy za waszych czasów kryzys uderzył w polskie rodziny i firmy, a bezrobocie po prostu szalało, czy zaproponowaliście jakiegokolwiek działania porównywalne z tarczą antykryzysową? Albo jakąś tarczę antyinflacyjną, kiedy inflacja krążyła wokół 5 proc.? Nie przypomina pan sobie? Ja też sobie nie przypominam i słusznie, bo gdy jakiegokolwiek kryzys



Premier Mateusz Morawiecki zarzucił Donaldowi Tuskowi, że ten chował głowę w piasek, zamiast chronić polskie rodziny | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– umówmy się – o mniejszej skali wystąpił w waszych czasach, chował pan głęboko głowę w piasek. Jakies dwa

metry pod ziemię. Chował pan głowę, choć właśnie wtedy trzeba było chronić polskie rodziny – mówił szef rządu,

nazywając Tuska „premierem polskiej biedy”.

Zerowy dorobek lidera PO w tej drugiej kwestii chętnie podkreślają politycy Zjednoczonej Prawicy. „To Donald Tusk mógł zatrzymać rosyjsko-niemiecki gazociąg NS2 i powstrzymać Putina przed windowaniem cen gazu. Pięć lat szefował Radzie Europejskiej, ale za sutą pensję wybrał wierność interesom Berlina i Moskwy. Za zdradę Tuska Polacy muszą dziś płacić wysokie rachunki” – napisał minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Sam Tusk zaczął również niespodziewanie wzywać do... łagodzenia sporów. – Każdy z nas powinien zastanowić się, co można zrobić, żeby polityka nie przypominała gorącej wojny domowej. Bardzo bym chciał i zrobię wszystko, aby ta agresja nie przekraczała norm w debacie publicznej – mówił Tusk, który nie tak dawno wzywał do bezwzględnej walki z „czystym złem”, którym miało być PiS, i wieszania prezydenta Andrzeja Dudy.

Dziś nowy numer „Gazety Polskiej”

MEDIA \ Już dzisiaj mogą państwo przeczytać noworoczny numer tygodnika „Gazeta Polska”. W wydaniu m.in. tekst Macieja Kożuszka „Ostatni szaniec suwerenności i demokracji”, a także rozmowa Tomasza Sakiewicza i Katarzyny Gójskiej z Jarosławem Kaczyńskim.

Maciej Kożuszek w tekście „Ostatni szaniec suwerenności i demokracji” stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Europa zamieni się w sędziowską dyktaturę. „Niezależnie od wszystkich racji i prawnych zawiłości, wynik sporu polskich władz z instytucjami europejskimi będzie miał fundamentalne znaczenie dla przyszłości UE. Czy wspólnotą będą rządzić traktaty, na które zgodziły się państwa, czy ostateczną instancją i głównym prawodawcą stanie się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej” – pisze.

W numerze także tekst Piotra Lisiewicza „TVN, Rosja i Pan Bix Aliu”, w którym pisze o skandalicznych działaniach TVN. „Czy istnieje na świecie poważne państwo, w którym jeden z dwóch największych kanałów telewizyjnych tuszuje zamordowa-

nie prezydenta? Jak to możliwe, że na Litwie przeciw budowie muru na granicy głosował 1 poseł, na Łotwie 0, a w Polsce 174, zgodnie z wytycznymi stacji TVN?” – pyta red. Lisiewicz.

W „GP” znajdą Państwo także przedruk rozmowy Tomasza Sakiewicza i Katarzyny Gójskiej z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim, pt. „Traktaty w UE przestały obowiązywać”, która ukazała się w „Gazecie Polskiej Codziennie”.

Najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska” znajdą Państwo w kioskach już dzisiaj; wydanie cyfrowe można kupić na: www.sklep.gazetapolska.pl/. Zachęcamy także do prenumerowania tygodnika. Szczegóły na stronie: www.prenumerata.swsmedia.pl.

Komisja to dobry pomysł

LICZNIK GRODZKIEGO

\ Posłanka PiS Joanna Lichocka była gościem Katarzyny Gójskiej w programie Radiowej Jedynki „Sygnały dnia”. Polityk odniosła się do propozycji Pawła Kukiza, by powołać komisję śledczą ws. marszałka Grodzkiego.

To jest niezły pomysł, bo wygląda na to, że zorganizowana grupa w Senacie blokuje możliwość działania wymiaru sprawiedliwości w uzasadnionym podejrzeniu, iż doszło do korupcji. Są przesłanki do powołania komisji śledczej, gdy próbuje się obezwładnić wymiar sprawiedliwości – stwierdziła Lichocka.

– Poważne zarzuty korupcyjne, wypowiedane i zgłaszane przez pacjentów pana Grodzkiego pod imieniem i nazwiskiem, to nie są żadne anonimowe zgłoszenia – dodała.

Tomasz Grodzki unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej już od 288 dni.

PiS się umacnia

SONDAŻ \ Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na prowadzeniu. Z sondażu Estymatora dla portalu DoRzeczy.pl wynika, że na ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego zagłosowałoby 35,9 proc. wyborców, co oznacza wzrost 0,6 pkt proc. w stosunku do poprzedniego badania. Taki wynik dałby PiS 196 mandatów.

Drugie miejsce w badaniu zajęła Koalicja Obywatelska, na którą głosować chce 24,2 proc. respondentów (wzrost o 0,4 pkt proc.). Taki wynik dałby 119 mandatów. Spadek o 2,3 pkt proc. zanotowała Polska 2050 (13,5 proc., 59 mandatów). Tuż za podium znalazłaby się Konfederacja, na którą chęć oddania głosu zadeklarowało w badaniu 9 proc. wyborców. W Sejmie znalazłaby się jeszcze Lewica (8,4 proc.) oraz PSL-KP (6,7 proc.).

Politolog dr Krzysztof Kawęcki ocenił, że wysoki wynik PiS wynika z „poczucia bezpieczeństwa obywateli”. – Przede wszystkim mam na myśli wydarzenia na granicy. Jest poczucie, że rząd i służby jemu podległe wywiązały się z za-

bezpieczenia przed tym atakiem – ocenił. – To pokazuje też, że zarówno kwestie pandemii, jak i inflacji nie są ujemnie związane z obozem rządzącym. Myślę, że wielu wyborców PiS zdaje sobie sprawę, że są to zjawiska przekraczające realia krajowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o pandemię – w tej sprawie nie doszło do restrykcyjnych działań takich jak lockdown. Myślę, że większość Polaków oczekuje, że takich działań jak np. w Europie Zachodniej nie będzie. Takich działań domagają się przedstawiciele opozycji, ale sądzę, że narracja, iż „rząd nic nie robi w kwestii pandemii” zupełnie do Polaków nie trafia – dodał.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NASZ TEMAT \ Nielegalni imigranci podróżują do Unii Europejskiej przez Moskwę

Rosyjskie ślady w wojnie hybrydowej

Część migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki dostaje się do Unii Europejskiej przez Moskwę. Zatrzymani przez polskie służby Egipcjanin wcześniej dotarł do zachodniej granicy Białorusi taksówką ze stolicy Rosji. – Te wyjazdy mają charakter zorganizowany, nie odbywają się spontanicznie – mówi mjr Joanna Konieczniak, rzecznik prasowy Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Jak pisał 17 grudnia Nadodrzański Oddział Straży Granicznej, funkcjonariusze z placówki SG w Zielonej Górze-Babimoście przejęli od policjantów z Nowej Sól sześciu obywateli Iraku w wieku od 23 do 30 lat oraz 32-letniego Egipcjanina. Przeprowadzona kontrola wykazała, że cudzoziemcy dostali się do Polski w sposób niezgodny z prawem, a ich pobyt w naszym kraju jest nielegalny. Żaden z nich nie zamierzał złożyć wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce. Cudzoziemcy zgodnie oświadczyli, że chcą zamieszkać w Niemczech.

Kuzyn z Moskwy i taksówka na Białoruś

Jak dowiedziała się „Codzienna”, wspomniany Egipcjanin przekazał funkcjonariuszom SG, że ma kuzyna, który mieszka w Rosji, i to od niego dowiedział się o możliwości podróży na Białoruś, a następnie dalej, do UE. Cudzoziemiec przyznał, że w kupieniu biletu na przelot pomógł mu znajomy z Egiptu, któremu zapłacił 2,5 tys. dol. 32-latek odbył podróż samolotem z Hurgady do Moskwy. Dzień po przylocie taksówką został dowieziony na zachodnią granicę Białorusi. Jak twierdzi, podróż trwała cały dzień. Za przejazd zapłacił 300 dol.



Część zweryfikowanych migrantów była od lat związana z Rosją. Niektórzy np. studiowali w Moskwie | fot. MAXIM SHEMETOV/Reuters/Forum

Jak mówi mjr Joanna Konieczniak z NOSG, Egipcjanin został przewieziony na miejsce, w którym przemytnicy mają kontakty potrzebne do dalszej podróży. – Te wyjazdy mają charakter zorganizowany, nie odbywają się spontanicznie – podkreśla Konieczniak.

Białoruskie wojsko i kurier po drugiej stronie

Egipcjanin opowiedział funkcjonariuszom, że gdy znalazł się w bezpośredniej odległości od granicy, wojsko białoruskie wskazało mu kierunek dalszego marszu. Z relacji migranta wynika, że białoruscy żołnierze kładli drabiny na drutach granicznych, żeby cudzoziem-

cy mogli po nich przejść na drugą stronę. Żołnierze mieli ze sobą worki z kamieniami, które dawali migrantom, namawiając ich do rzucania w służby ochraniające granicę po drugiej stronie. Jak podkreślił Egipcjanin, białoruscy pogranicznicy nie pozwalali cudzoziemcom wrócić na Białoruś.

Po przekroczeniu granicy mężczyzna spotkał osoby, z którymi udał się w dalszą podróż. Dotarł wraz z nimi do głównej drogi. Tam pojawił się samochód, którym cała grupa pojechała w kierunku Niemiec. Z jego relacji wynika, że ta część podróży trwała ponad 4 godz. Migranci trafili do magazynu, w którym przebywali ok. 8 godz.

Potem wrócił do nich kierowca i wszyscy ruszyli w dalszą podróż, która trwała ok. 7 godz. Zostali zatrzymani podczas tankowania auta na stacji benzynowej. Kierowca został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Współpraca białorusko-rosyjska

O udział Rosji w wojnie hybrydowej „Codzienna” zapytała Stanisława Żaryna, rzecznika ministra koordynatora służb specjalnych. Rzecznik przypomina, że szczególnie w pierwszym okresie konfliktu hybrydowego stwierdzono, że na Białoruś przybywali migranci po dłuższym pobycie w Rosji. – Takie osoby znajdowały się m.in. w koczow-

wisku w okolicach Usnarza Górnego. Wiemy, że byli to głównie Afgańczycy, którzy jednak od dawna nie mieszkali w Afganistanie – mówi Stanisław Żaryn. Dodaje, że część zweryfikowanych cudzoziemców była od lat związana z Rosją. Niektórzy np. studiowali w Moskwie. – Ta sytuacja pokazuje, że istnieje współpraca białorusko-rosyjska w kontekście konfliktu hybrydowego przy granicach Unii Europejskiej. To także czynnik ryzyka, ponieważ nie wiadomo, w jakim charakterze te osoby przebywały na terenie Rosji. Możemy przypuszczać, że uległy wpływom np. tamtejszych służb specjalnych – ocenia Żaryn.

Laserem po oczach

KONFLIKT GRANICZNY \ Pierwsza doba nowego roku była na wschodniej granicy stosunkowo spokojna. Nie obyło się jednak bez prób jej nielegalnego przekroczenia – przy aktywnym wsparciu służb białoruskich. Nasi pogranicznicy wciąż dalecy są od optymizmu.

Cały 2021 r. w zakresie bezpieczeństwa zdominowany był przez próbę destabilizowania sytuacji w kraju oraz państwach regionu przez białoruski reżim wspierany przez Rosję – powiedział wczoraj rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Przy-

pomniat, że Polska od dawna przestrzega przed imperialną polityką Rosji, która wykorzystując różnorodne narzędzia polityczne, od lat destabilizuje sytuację w Europie, a jednocześnie zdobywa kolejne możliwości działań przeciwko Zachodowi. – Polska pozostaje jednym z głównych

celów agresywnych działań Moskwy – podkreślił. – Po raz pierwszy w historii Polska stała się celem zmasowanych, wieloelementowych działań, układających się w agresywną operację hybrydową przeciwko Zachodowi – ocenił.

Z wszystkim tym, o czym mówił Żaryn, wciąż zmagają

się nasze służby na granicy z Białorusią. – Tylko ostatniej doby granicę próbowało nielegalnie przekroczyć 28 osób – przekazała w niedzielę Straż Graniczna. Dodała, że w okolicach Lipska na naszą stronę starało się wdrzeć 12 Irakijczyków, a w pobliżu Dubicz Cerkiewnych doszło do ponownej interwencji funkcjonariuszy białoruskich służb, którzy starali się osłepiać Polaków laserami.

– Prasa często pisze o Dubiczach Cerkiewnych w kontekście kryzysu granicznego, ale w samej miejscowości my tego niemal nie odczuwamy

– zapewniał „Codzienną” Paweł Adamiec, jeden z mieszkańców i twórca portalu poświęconego tej specyficznej dla wschodniej Polski osadzie. – Jesteśmy 10 km od granicy. Dużo się o nas mówi, bo to siedziba placówki SG i skoncentrowano tu spore siły pograniczników, wojska i policji. Ochraniany odcinek granicy jest dość długi i prowadzi od Czeremchy do Białowieży. Teren jest leśny, więc ciągle dochodzi tu do większych lub mniejszych prób przekroczenia granicy – wyjaśnił Adamiec.

.....

Piotr Korycki

E-DORĘCZENIA ZAMIAST POLECONYCH

URZĘDY \ W 2022 r. stopniowo będzie uruchamiany system e-Doręczeń, czyli elektronicznej korespondencji z urzędami ze skutkiem równoważnym z listem poleconym za potwierdzeniem odbioru.

fot. Pixabay/d

SAMOBÓJCA ZE SŁOWACJI

LUDŹMIERZ \ W samochodzie na słowackich numerach znaleziono zwłoki mężczyzny z raną postrzałową oraz broń. To poszukiwany 40-letni Słowak, który najprawdopodobniej popełnił samobójstwo.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PRAWO DROGOWE \ Obowiązują zaostrzone kary dla kierowców łamiących przepisy

Piraci drogowi dostaną po kieszeni

Wraz z Nowym Rokiem weszła w życie nowelizacja zaostrzająca kary dla sprawców wykroczeń drogowych. Regulacja m.in. podwyższa maksymalną wysokość grzywny, którą może nałożyć sąd (z 5 do 30 tys. zł) oraz zwiększa wysokość mandatów, jakie dać może policjant – z 500 zł do 5 tys. zł, a przy zbiegu wykroczeń – nawet do 6 tys. zł.

Jan Przemyński

Albicla.com/JanPrzemyński

Według obowiązującej od soboty nowelizacji Prawa o ruchu drogowym i niektórych innych ustaw mandat za przekroczenie prędkości do 30 km/h wyniesie do 400 zł. Przy przekroczeniu prędkości od 31 do 40 km/h zapłacimy co najmniej 800 zł, a dalej: o 41–50 km/h – 1 tys.



W internecie można już znaleźć relacje pierwszych ukaranych wysokimi mandatami kierowców | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

zł; o 51–60 km/h – 1,5 tys. zł; o 61–70 km/h – 2 tys. zł; o 71 km/h i więcej – 2,5 tys. zł. Kwoty te wzrosną dwukrotnie w razie recydywy. Przepisy dotyczące recydywy – podobnie jak nowy taryfikator punktów karnych – wejdą jednak w życie dopiero 17 września br.

Według nowego taryfikatora mandat za korzystanie

nie podczas jazdy z telefonu wymagające trzymania słuchawki jedną ręką wyniesie 500 zł. Od 300 do 500 zł wyniesie mandat za niezachowanie przez kierującego pojazdem odstępu za poprzedzającym pojazdem poza obszarem zabudowanym w tunelu o długości przekraczającej 500 m, zaś od 500 do 2,5 tys. zł będzie

kosztowała jazda tzw. korytarzem życia.

Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na pasach lub na nie wchodzącemu zapłacimy 1,5 tys. zł. Podwyższona została też górna wartość mandatu za niewskazanie na żądanie uprawnionego organu, kto w danym miejscu i czasie prowadził pojazd. W ta-

kim wypadku mandat będzie mógł wynieść nawet 8 tys. zł.

– Policjanci są zobowiązani do stosowania się do obowiązujących przepisów. Oczywiście wszystko zależy od rodzaju popełnionego wykroczenia, ale te, które zostały ujęte w nowelizacji, są tymi, które powodują najpoważniejsze zdarzenia drogowe. Mamy nadzieję, że zdyscyplinuje to tych kierowców, którzy w ten sposób się zachowują – powiedział kom. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP.

W internecie można już znaleźć relacje pierwszych ukaranych kierowców. Z kolei na twitterowym koncie warszawskiej policji w sobotni wieczór pojawiła się informacja, że „już po kilkanaście mandatów po 1500 zł i 2000 zł nałożyli policjanci warszawskiej grupy »SPEED«”. „Rekordzista pędził mostem Siekierkowskim blisko 160 km/h. Oznacza to mandat w wysokości 2500 zł i utratę prawa jazdy” – napisali mundurowi.

W sylwestra nie obeszło się bez ofiar i szkód

BILANS \ Rozpoczęliśmy 2022 r. Za nami sylwestrowa noc, w czasie której nie zabrakło niebezpiecznych zdarzeń wynikających m.in. z nieostrożnego posługiwania się materiałami pirotechnicznymi. Odnotowano łącznie osiem ofiar śmiertelnych, spalone zostały mieszkania i inne nieruchomości.

Strażacy podsumowali przebieg sylwestrowej nocy. – Do zdarzeń wyjeżdżali 1001 razy, z czego 610 razy do pożarów i 245 do miejscowych zdarzeń. Niestety, odnotowano też 146 alarmów fałszywych – powiedział w sobotę rzecznik komendanta głównego PSP, bryg. Krzysztof Batorski. W powiecie kozienskim w miejscowości Bąkowiec ok. godz. 21 doszło do pożaru budynku mieszkalnego – jedna osoba zginęła.

– Ogólnie w samych pożarach trzy osoby zostały ranne. Siedem osób nie żyje w związku z innymi zdarzeniami (to m.in. wypadki komunikacyjne), 39 osób potrzebowało pomocy lekarskiej – zaznaczył Batorski.

Do groźnych incydentów doszło w Warszawie. W trzech miejscach fajerwerki wywoływały pożary. Na balkonie mieszkania na Gocławiu wpadła

petarda, którą ktoś odpalił na chodniku. Lokal został zniszczony. Właściciel szuka odpowiedzialnych za to zdarzenie. „Dziękuję osobie, która spaliła nam mieszkanie. Szukam osób, które widziały, kto odpalał tę petardę” – napisał na Facebooku właściciel spalonego mieszkania. Zamieścił też zdjęcia i film. Wydarzenie potwierdzili strażacy z warszawskiej komendy. Jak podała straż, podobny incydent miał miejsce na Targówku, a na Białolecie paliły się wiata przed budynkiem oraz zbiornik z gazem do ogrzewania.

W Opolu strażacy dość wcześnie otrzymali pierwsze zgłoszenie mogące mieć związek z nieostrożnym obchodzeniem się z materiałami pirotechnicznymi. W piątek późnym popołudniem wezwano ich do pożaru wiaty samochodowej na terenie warsztatu samochodowego

przy ul. Eichendorffa. Z kolei bliżej północy na dach pustego budynku gospodarczego w Skorogoszczy spadły fajerwerki. Na miejsce wysłano kilka jednostek straży pożarnej, ale ogień błyskawicznie ugaszono.

Strażacy w woj. śląskim w noc sylwestrową byli wzywani do kilkudziesięciu pożarów śmietników, m.in. w Piekarach Śląskich i Katowicach, odnotowali też ok. 20 pożarów w budynkach mieszkalnych – wyjeżdżali np. do pożarów kotłowni w Bielsku-Białej i Wodzisławiu Śląskim.

Z kolei lubelscy policjanci interweniowali w noc sylwestrową ponad 380 razy, głównie z powodu awantur domowych wywołanych przez nietrzeźwe osoby.

Paweł Tunia
 Albicla.com/PawełTunia

Uczniowie nie wrócą do szkół?

ZDROWIE PUBLICZNE \ Decyzja o powrocie uczniów od 10 stycznia do nauki stacjonarnej w szkołach zapadnie na początku tego tygodnia – zapowiedział rzecznik rządu Piotr Müller. W piątek poinformowano o pierwszym przypadku zakażenia wariantem omikron na terenie Lubelszczyzny. W Polsce w pełni zaszczepionych jest ponad 21,04 mln osób.

Rzecznik rządu mówił, że decyzja o nauce stacjonarnej w szkołach zapadnie po zapoznaniu się z danymi epidemiicznymi. – Myślę, że na początku tygodnia wszystko będzie jasne – stwierdził w piątek rzecznik.

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły 7,18 tys. nowych zakażeń koronawirusem, a zmarły 33 osoby z COVID-19. W sobotę badania potwierdziły 12,03 tys. nowych zakażeń, a zmarło 505 osób.

Według statystyk podanych przez resort zdrowia zaledwie 2,36 proc. w pełni zaszczepionych osób zostało zakażonych. Z kolei wśród wszystkich zgonów osób zakażonych koronawirusem 10,69 proc. stanowiły osoby zaszczepione – zgony

nie są związane ze szczepieniem. Według resortu zdrowia od momentu rozpoczęcia szczepienia drugą dawką 19,03 proc. zakażeń stanowiło w pełni zaszczepienie.

W piątek poinformowano o pierwszym przypadku zakażenia wariantem omikron na terenie Lubelszczyzny. – W Lublinie został potwierdzony pierwszy przypadek wariantu omikron wirusa SARS-CoV-2 – podała rzeczniczka wojewody lubelskiego Agnieszka Strzępka. Osoba zakażona pochodzi spoza naszego kraju i studiuje w Lublinie. – Jej stan jest dobry, jest izolowana w miejscu zamieszkania, nie ma ciężkich objawów zakażenia – wskazała rzeczniczka.

(pt)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA NA CZELE OBWE

DYPLOMACJA \ W ubiegłym tygodniu Polska przejęła roczne przewodnictwo Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Priorytetami polskiego przewodnictwa są działania służące uregulowaniu regionalnych i zamrożonych konfliktów poprzez wsparcie struktur OBWE.

12 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady NATO–Rosja, podczas którego dyskutowane mają być rosyjskie żądania tzw. gwarancji bezpieczeństwa ze strony NATO, których przyjęcie oznaczałoby zgodę na całkowitą dominację wojskową Rosji na wschód od Odry. – Cały pakiet problemów, które Kreml wyłożył na stół, wymagałby wieloletnich rozmów. Tymczasem Rosjanie mówią, że oni chcą zrobić to szybko. Być może Rosja wysunęła tak wygórowane żądania po to, aby zostały one odrzucone przez NATO – mówi dr Witold Rodkiewicz z Ośrodka Studiów Wschodnich.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Rosja od wielu tygodni przerzuca nowe siły i środki w pobliże granicy z Ukrainą. Poza oddziałami pancernymi i zmechanizowanymi wysyłane są też jednostki zabezpieczenia logistycznego.

W ubiegłym miesiącu Rosjanie zaprezentowali ponadto dwa projekty porozumień o gwarancjach bezpieczeństwa, które zostały skierowane do USA oraz NATO. Jak zauważają eksperci Ośrodka Studiów Wschod-

GEOPOLITYKA \ Rosyjska gra o odzyskanie pozycji hegemonu w Europie Środkowo-Wschodniej

Kreml szuka pretekstu do dalszych agresywnych działań



Państwa NATO-wskie w ciągu ostatnich lat zwiększyły wydatki obronne i realizują programy modernizacji swoich sił zbrojnych, co widać chociażby w Wojsku Polskim
| fot. Lukasz Szelemej/LGazeta Polska

nich (OSW), wśród najbardziej kontrowersyjnych żądań Kremla należy wskazać m.in. postulat nierozmieszczania wojsk i nieprowadzenia aktywności wojskowej na Ukrainie oraz w innych państwach posowieckich oraz wycofanie wojsk sojuszniczych rozmieszczonych na terytoriach nowych państw członkowskich NATO po maju 1997 r.

Realizacja tych postanowień oznacza koniec NATO w obecnej formie, a także wycofanie się z realizowa-

nych od kilku lat działań mających na celu wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu. Sama zaś chęć przeprowadzenia rozmów w tych kwestiach jedynie z USA była obliczona na rozbięcie NATO i wzbudzenie nieufności wśród sojuszników.

Zdaniem dr. Witolda Rodkiewicza z OSW termin wysunięcia żądań Rosji wobec Zachodu nie jest przypadkowy. – Przed „wyborami” prezydenckimi w Rosji, które mają się odbyć w 2024 r., Władimir Putin chce roz-

wiązać kwestię ukraińską, aby wzmocnić swoją pozycję w kraju. Trwająca w Donbasie wojna jest co prawda bardzo kosztowna dla Ukrainy, ale znaczne koszty – finansowe, gospodarcze i polityczne – ponosi też sama Rosja – mówi ekspert.

Kreml bierze pod uwagę obecną sytuację polityczną oraz ocenę głównych elit politycznych Zachodu. Zachód jest w tym momencie w stanie dezorientacji, mierząc się z pandemią oraz rosnącymi cenami energii. W kolejnych latach pozycja Rosji może jednak relatywnie słabnąć w stosunku do Zachodu. Państwa NATO-wskie w ciągu ostatnich lat zwiększyły wydatki obronne i realizują programy modernizacji swoich sił zbrojnych.

Zdaniem eksperta w sprawach rosyjskich Zachód będzie grał na to, aby rozciągnąć w czasie rozmowy. – Chcą Rosjan wciągnąć w negocjacje, co ma zapobiec scenariuszowi najgorszemu, którym może być wojna, którym straszy Rosja – zauważa ekspert OSW. Same zaś rozmowy mają się toczyć między delegacjami Rosji i Stanów Zjednoczonych w Genewie (10 stycznia) oraz w ramach Rady

NATO–Rosja prawdopodobnie 12–13 stycznia na posiedzeniu Stałej Rady OBWE w Wiedniu. Rosjanie chcą wyznaczyć sztywny termin, w ramach którego powinny się zakończyć rozmowy, i wymusić na Zachodzie wypełnienie wysuniętych postulatów.

Zdaniem eksperta nie będzie możliwe znalezienie kompromisu, gdyż postulaty są formułowane w sposób zero-jedynkowy. – Kraj ma prawo przystąpić do NATO albo go nie ma – nie widzi innego wyjścia dr Rodkiewicz.

Same zaś kroki podejmowane przez Kreml mogą wskazywać, że żądania zostały wysunięte po to, aby były odrzucone przez NATO. – Wtedy Moskwa będzie miała argument do dalszych agresywnych działań – kwituje analityk.

Pogarszająca się sytuacja geopolityczna w Europie wynikająca z działań Kremla doprowadziła do odżycia debaty w Finlandii o możliwym członkostwie w NATO. Za takim scenariuszem opowiadają się m.in. opozycyjna prawicowa Partia Koalicji Narodowej, jak i współrządzająca w Finlandii Szwedzka Partia Ludowa.

ROSJA \ W rosyjskich niezależnych mediach wciąż komentowana jest skandaliczna decyzja Sądu Najwyższego o likwidacji stowarzyszenia Memoriał – najbardziej zasłużonej organizacji broniącej praw człowieka i dokumentującej zbrodnie komunistyczne.

Szef redakcji Echa Moskwy Aleksiej Wieniediktow nie ma wątpliwości: „To historia zemsty. Memoriał to organizacja, która demaskowała zbrodnie. A ci, którzy czują się współodpowiedzialni za te zbrodnie [elita władzy wywodząca się z KGB], próbują ją uciszyć. To zemsta za mówienie prawdy”.

Popularny blogger o nicku Serpompko pisze: „Tak, zamknęliście Memoriał, przesładowacie ludzi. Mnożycie ofiary. Wciąż ogłupiacie kraj propagandą o dobrym ZSRS.

Echa likwidacji Memoriału

Ale to wszystko jest bezpłodne, nie przyniesie rezultatu – kraje, które od was uciekły, nigdy nie powrócą pod waszą władzę, a siłą ich nie zmusicie. Wymyśliliście sobie świat, myślicie, że urządziwszy luksusowe życie swoim rodzinom, będziecie karmić ludzi ideologią”.

Były deputowany do Dumy Giennadij Gudkow uważa, że ci, którzy chcą zniszczyć pamięć, przegrają: „Memoriał im przeszkadzał, złościł, drażnił, od dawna marzyli o tym, by zamknąć go na zawsze. W końcu nie bez powodu historyk Jurij Dmitriew został ostatnio wysłany do łagru na 15 lat za prawdę, którą ujawniał o strasznej gułagowej fabryce śmierci. Ale nie będą w stanie zabić pamięci ludzi, wytępić ich uczuć, zamienić ich w wykorzenioną masę. Ich czas się kończy. Wkrót-

ce nadejdzie nowa era – era oczyszczenia, pokuty i sprawiedliwego sądu. Ci, którzy popełniają okrucieństwa i nie dożyją upadku bezwstydnego reżimu, muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności przed sądem historii”.

Mitja Aleszkowski, działacz społeczny, założyciel fundacji Potrzebna Pomoc, zaczął swój komentarz słowami: „Nie jesteście w stanie wmówić nam, że ZSRS był imperium dobra... Rosja przeszła przez jedno z najstraszniejszych doświadczeń w całej historii ludzkości. Miliony naszych współobywateli zostały unicestwione przez maszynę państwową. Władza komunistyczna zniszczyła wszystko, co rosyjskie, w tym cerkiew, naukę, kulturę, wieś. Wszystko to zostało zniszczone przez reżim sowiecki – pisze dalej Aleszkowski. – Dopóki te-

go nie przyznamy, nie mamy przyszłości. Nie da się budować żadnej przyszłości na kościach. Żadnej ekonomii, żadnej kultury, nauki, życia. Dla-

tego, że zewsząd te kości będą sterczeć...”.

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski

KONDOLENCJE

Red. Hannie Shen
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci



TEŚCIOWEJ

składają

Katarzyna Gójska,
redaktor naczelna
„Nowego Państwa.
Niezależnej Gazety
Polskiej”, wraz z redakcją

Tomasz Sakiewicz,
redaktor naczelny
„Gazety Polskiej”
i „Codziennej”,
wraz z redakcjami



REPRESJE NA BIAŁORUSI NIE USTAJĄ

MIŃSK \ Centrum praw człowieka Wiasna poinformowało, że na Białorusi jest obecnie 970 więźniów politycznych. W grudniu za swoją działalność do aresztów i więzień trafiły 82 osoby.

Wikipedia/d



SETKI MILIONÓW NA NOTRE DAME

PARYŻ \ Na odbudowę katedry Notre Dame zebrano już ponad 853 mln euro od darczyńców z całego świata. Diecezja Paryża nie poinformowała jeszcze o szczegółach projektu odbudowy archikatedry.

Wikipedia/d

NOWY ROK \ Nietrzeźwi imprezowicze zdewastowali belgijskie miasta

Tragiczny bilans zabaw sylwestrowych

Dwie osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych podczas nielegalnego odpalania fajerwerków i petard w noc sylwestrową w Niemczech i Austrii. Z kolei w Belgii tłumy nietrzeźwych i agresywnych imprezowiczów demolowały miasta i atakowały funkcjonariuszy policji.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Pijani rzucali w funkcjonariuszy fajerwerkami oraz butelkami – tak rzecznik policji w Antwerpii Wouter Bruyns relacjonuje przebieg piątkowej nocy w rozmowie z lokalną belgijską gazetą „Het Nieuwsblad”. Podobnie zabawa sylwestrowa wyglądała w innych miastach Belgii, gdzie nietrzeźwi imprezowicze tłumnie wychodzili na ulicę i niszczyli infrastrukturę publiczną. W sa-



W sylwestrową noc podpalono 874 samochody i spisano 441 osób – poinformował szef francuskiego MSW Gérald Darmanin
| fot. Estelle Ruiz/Hans Lucas Agency/Forum

mej Brukseli w nocy z piątku na sobotę funkcjonariusze interweniowali 395 razy, a do aresztu trafiło 150 osób. Szokujące doniesienia dotyczyły z prowincji Liège, gdzie dwóch funkcjonariuszy odniosło obrażenia wskutek ataku kilkudziesięciu zamaskowanych napastników. Wandale ruszyli na grupę policjantów, których obrzucili kostką brukową.

W Niemczech i Austrii dużo interwencji było spowodowanych zgłoszeniami o nielegalnym odpalaniu fajerwerków i petard. W związku z przeciążeniem służb medycznych z powodu epidemii COVID-19 niemieckie i austriackie władze zakazały sprzedaży fajerwerków przed sylwestrem, zachęcając mieszkańców do obserwowania pokazów organi-

zowanych przez samorządy. Mimo apeli wiele osób skarżyło się na pojedyncze wybuchy nielegalnych materiałów. Korzystanie z fajerwerków własnej produkcji kosztowało życie 37-letniego uczestnika prywatnej imprezy sylwestrowej w Hennef koło Bonn. Mężczyzna stracił życie na miejscu, a jego 39-letni kolega doznał obrażeń zagrażających życiu.

Śmiertelne rany odniósł też 23-letni Austriak z Klausen-Leopoldsdorf, który odpalił bombę kulową. Kilka godzin wcześniej do tragicznych zdarzeń doszło w holenderskim Haaksbergen, gdzie trzech chłopców przyglądało się odpalaniu fajerwerków przez dorosłego mężczyznę. Eksplozja śmiertelnie raniła 12-latkę, a jego dwaj koledzy trafili do szpitala z ciężkim uszkodzeniem ciała.

Zgoła optymistyczniej zakończenie roku podsumowują francuskie władze, przyzwyczajone do regularnych bójek i niszczenia mienia. – W sylwestrową noc podpalono 874 samochody i spisano 441 osób – poinformował w sobotę szef francuskiego MSW Gérald Darmanin. Jednocześnie szef resortu wyraził zadowolenie z faktu, że odnotowano mniej aktów przemocy i wandalizmu niż w poprzednich latach. Przed dwoma laty w sylwestrową noc w całym kraju spłonęło aż 1300 pojazdów.

Szkoci chcą zrehabilitować swoje czarownice

HISTORIA \ Szkoci na przestrzeni dziejów zabili tysiące osób – w większości kobiet, które oskarżyli o bycie czarownicami. „Wall Street Journal” ujawnił, że ustawa, która w końcu je oficjalnie uniewinni, trafiła już do parlamentu.

W XVI w. wiele protestanckich państw Europy Zachodniej oswładnęła mania polowań na czarownice. Szkocja nie była tutaj wyjątkiem. W 1563 r., trzy lata po wypowiedzeniu posłuszeństwa Watykanowi, szkocki parlament przyjął ustawę, która karała śmiercią zarówno bycie czarownicą, jak i korzystanie z ich usług. Wcześniej „procesy” czarownic zdarzały się raczej rzadko. Mania zaczęła się trzy dekady później, kiedy król Jakub VI wrócił z Danii z nową żoną. Podczas powrotu jego statek natrafił na silne sztormy. Duńczycy oskarżyli o nie czarownice i Jakub, dowiedziawszy się o tym, postanowił przeprowadzić własny proces. W trwającym ponad dwa lata procesie, w którym król był zarówno „ofiara”, jak i oskarżycielem, oskarżono ponad 70 osób. Do początku XVIII w. i zniesienia kar za czarow-

nictwo w Szkocji oskarżono o nie niemal 4 tys. osób, w większości kobiet, z czego dwie trzecie zostało stracone. Najczęściej skazani ginęli przez uduszenie, a ich zwłoki były następnie palone na stosach; niektórzy byli też paleni żywcem. Historycy do dzisiaj spierają się, dlaczego akurat w Szkocji polowania na czarownice okazały się tak krwawe. Zwraca się uwagę na antykatolickie nastawienie oskarżycieli – wiele ofiar, zwłaszcza w początkowym okresie prześladowań, było katolikami i „procesy” miały przyspieszyć upadek Kościoła w Szkocji. Inne powody to próba usunięcia kobiet z przemysłu piwowarskiego (atrybuty czarownic, jak kocioł, miotła czy szpiczasty kapelus, wyróżniały też parające się tym kobiety) czy spory między szkockimi rodzinami.

Jak informuje „WSJ”, jest duża szansa, że szkockie czarownice zostaną wkrótce zrehabilitowane. Nalega na to od dwóch lat zainspirowany przez #MeToo ruch Witches of Scotland. Jego aktywistom udało się zdobyć poparcie rządzącej Szkockiej Partii Narodowej i obecnie tekst odpowiedniej ustawy jest przygotowywany w szkockim parlamencie. Aktywiści zwracają uwagę, że Amerykanie ułaskawili już dwie dekady temu „czarownice” zamordowane w słynnym procesie w Salem. Ich zdaniem najwyższy czas, aby tak samo stało się w Szkocji. „Procesy czarownic” są nadal aktualnym problemem, mają miejsce w wielu państwach Trzeciego Świata.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Cywilizacja śmierci w kolejnym kraju

EUTANAZJA \ Od Nowego Roku w Austrii zalegalizowano procedurę wspomaganej śmierci. Władze zapewniają, że będzie ona podlegała ścisłym regułom, ale doświadczenia w innych państwach wskazują, że są one permanentnie łamane.

W Austrii w życie weszło prawo o możliwości dokonywania eutanazji w przypadku, gdy zgodę wydadzą na nią dwaj lekarze, w tym ekspert medycyny paliatywnej. Muszą to być osoby dorosłe, które nie mają choroby psychicznej, a które zdecydują się przyspieszyć swój zgon, gdyż chorują m.in. na nieuleczalne schorzenie. Po rozmowie z dwoma lekarzami mają czas na podjęcie decyzji, który wynosi 12 tygodni, a w przypadku choroby śmiertelnej – dwa. Po tym czasie mogą u notariusza sporządzić testament i otrzymać w aptece śmiertelnościowy preparat. Austria w ten sposób staje się kolejnym krajem, który pod pozorem humanitaryzmu, ulegając lewicowym ideologiom, zalegalizował proceder, za który wcześniej groziło pięć lat więzienia. Legalizacja eutanazji krytykowana jest przez Kościół

katolicki, który przekonuje, że człowiek ma prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Komentując pierwszy we Włoszech przypadek, kiedy to władze sanitarne w listopadzie wyraziły zgodę na wspomaganie samobójstwa, Papieska Akademia Życia przypominała, że nakłanianie chorych do odebrania sobie życia nie jest właściwą odpowiedzią na cierpienie i że należy wesprzeć opiekę paliatywną i skupić się na potrzebach cierpiącego człowieka. W innych krajach, w których od lat legalna jest eutanazja, jak choćby Holandii, Belgii, Luksemburgu, proceder ten dotyczył początkowo najtrudniejszych przypadków, później zaś rozszerzono go na kolejne grupy, także dzieci.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic

ENERGETYKA \ Korzystne rozwiązania dla Polski

Bruksela zaakceptuje atom i gaz

Komisja Europejska chce uznać atom i gaz ziemny za zieloną energetykę w ramach unijnej taksonomii, co otwiera drogę do zewnętrznego finansowania nowych elektrowni jądrowych przez co najmniej 20 lat i gazu ziemnego przez minimum 10 lat. To świetna informacja dla Polski, która swoją transformację energetyczną w głównej mierze chce opierać na tych właśnie źródłach energii.

Paweł Woźniak

Projekt przepisów, do którego dotarł „Financial Times”, mówi, że w pewnych okolicznościach zielona etykieta UE powinna być przyznawana energii jądrowej i gazowi ziemnemu. Decyzja została podjęta po tym, jak zdeterminowana grupa krajów pronuklearnych, w tym Francja i Polska, oraz progazowe rządy państw południowej i wschodniej Europy zażądały, aby taksonomia uwzględniła źródła energii, które zapewniają większość ich produkcji.

Energia jądrowa nie emituje gazów cieplarnianych, ale wytwarza toksyczne odpady, które wymagają bezpiecznej utylizacji i mogą stanowić zagrożenie promieniowaniem. Z kolei



Komisja Europejska zgadza się na finansowanie atomu i gazu, ale pod pewnymi warunkami | fot. Pixabay/d

gaz ziemny, który wytwarza pewne ilości dwutlenku węgla, powoduje jednak znacznie mniej zanieczyszczeń niż tradycyjne paliwa kopalne.

Walka o uznanie energii jądrowej i gazu ziemnego za zielone nasiliła się w ostatnich miesiącach, ponieważ kraje UE muszą w tym sezonie mierzyć się z rekordowymi

mi cenami energii elektrycznej, napędzanymi rosnącym popytem na błękitne paliwo. Projekt dokumentu mówi, że energetyka jądrowa powinna być uważana za

zrównoważoną działalność gospodarczą, o ile kraje UE, w których znajdują się elektrownie, mogą bezpiecznie usuwać toksyczne odpady i nie powodować znaczących szkód dla środowiska. Budowa nowych elektrowni jądrowych zostanie uznana za zieloną dla pozwoleń udzielonych do 2045 r.

Bartłomiej Sawicki z branżowego portalu BiznesAlert.pl przypomina, że budowa ostatniego bloku jądrowego w Polsce ma zakończyć się w 2043 r., a więc dwa lata przed ustanowionym terminem. – Marginesu na opóźnienia nie ma – podkreśla ekspert.

Również inwestycje w gaz ziemny będą uwzględnione w zielonej etykietce jako energia „przejściowa” pod pewnymi szczegółowymi warunkami. Przede wszystkim muszą zastępować tradycyjne paliwa kopalne, takie jak węgiel, a także znacząco ograniczyć emisję tak, aby nie przekroczyła 270 g CO₂ na 1 kW.

Autostrady za kilka lat będą płatne

DROGI \ Nie stać nas na utrzymywanie bez końca darmowych autostrad, opłaty za przejazd będą sukcesywnie wprowadzane na kolejnych odcinkach – oświadczył minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Zapewnił jednocześnie, że dla aut osobowych przejazdy drogami ekspresowymi w Polsce nie będą płatne.

Rząd realizuje ambitny i odważny program budowy do 2030 r. 9 tys. km dróg ekspresowych, szybkiego ruchu i autostrad, na który potrzebne są pieniądze. Część tego planu stanowią opłaty za przejazd autostradami. – Te opłaty służą pokryciu niebagatelnych kosztów utrzymania autostrad. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że należy partycypować w tych kosztach utrzymania autostrady – uważa minister Adamczyk.

– Na pewno nie stanie się to w roku przyszłym ani za dwa lata, ale sukcesywnie system poboru opłat będzie obejmował kolejne odcinki autostrad. Środki finansowe pozyskane w ten sposób wpłyną do Krajo-

wego Funduszu Drogowego i posłużą kolejnym inwestycjom – wyjaśnił szef resortu infrastruktury. Zapewnił jednocześnie, że dla samochodów osobowych przejazdy drogami ekspresowymi w Polsce nie będą płatne.

Minister zapytany o to, czy niezatwierdzenie przez Komisję Europejską polskiego Krajowego Planu Odbudowy zagraża inwestycjom drogowym w naszym kraju, odpowiedział, że są one realizowane bez zakłóceń. – Sytuacja związana z KPO nie spowalnia ani nie blokuje inwestycji. W Polsce nie ma budowy, która została zatrzymana dlatego, że KE nie zatwierdziła KPO – stwierdził Adamczyk.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że w ramach KPO zaplanowano dwa duże komponenty inwestycyjne. – Polegają na dofinansowaniu budowy obwodnic w ciągach dróg krajowych oraz punktowych inwestycji, które poprawiają bezpieczeństwo. Przeznaczono na to ok. 3 mld zł. Przygotowania tych inwestycji trwają. Chodzi m.in. o budowę obwodnic wokół miast, ciągów pieszo-rowerowych i bezpiecznych skrzyżowań – dodał.

Adamczyk pytany o dojazd kolejną na katowickie lotnisko w Pyrzowicach przypomniał, że połączenie kolejowe jest budowane. – Jest ono w fazie przygotowania, a wkrótce rozpocznie się etap realizacji. Mam nadzieję, że w 2024 r. dojedziemy już kolejną z Dworca Głównego w Katowicach do lotniska w Pyrzowicach, ale nie będzie to bezpośredni dojazd, który skróci czas dotarcia na lotnisko – zastrzegł minister.

(jak, PAP)

Spółki warte są więcej niż niejedno państwo

LIDERZY \ Wartość największych spółek technologicznych na amerykańskiej giełdzie osiągnęła w ostatnich miesiącach wyceny wyższe niż PKB niejednego dużego, rozwiniętego państwa, np. kapitalizacja Apple'a wyniosła więcej niż PKB Francji, a wycena Meta (Facebook) była wyższa od PKB Polski.

Pokazuje to nie tylko ekonomiczną siłę spółek GAFAM – skrót od pierwszych liter nazw korporacji: Google (Alphabet), Amazon, Facebook (Meta), Apple i Microsoft – lecz także ich znaczenie polityczne i społeczne – pisał „Tygodnik Gospodarczy PIE”.

Wyceny poszczególnych firm robią jeszcze większe wrażenie, jeśli porówna się je z PKB najbardziej rozwiniętych państw świata. O ile dwie największe gospodarki świata, czyli USA i Chiny, trudno porównywać z wyceną GAFAM, o tyle np. kapitalizacja Apple'a w grudniu 2021 r. wyniosła więcej niż PKB Francji w 2020 r. Wartość rynkowa Microsoftu, Alphabetu czy Amazona była większa niż PKB Korei Płd., Kanady,

Brazylii lub Hiszpanii. Meta (Facebook) zaś uzyskał wycenę większą od PKB Polski, Czech czy Węgier. Za wzrostem wartości rynkowej idzie także zwiększenie potencjalnych wpływów. Wartość rynkowa globalnych korporacji technologicznych oraz ich dynamiczny wzrost pokazują ich znaczenie dla gospodarki.

Na giełdzie największe wzrosty odnotowały Alphabet (ok. 70 proc.), Microsoft (ponad 50 proc.) oraz Apple (ok. 30 proc.), mniejsze zaś Meta (Facebook) oraz Amazon. Jedynie kapitalizacja spółki Meta wyniosła pod koniec grudnia 2021 r. mniej niż 1 bln dol., a wycena Apple'a zbliżyła się do 3 bln dol.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT

BANK SANTANDER PRZESZŁOŚĆ PRZELAŁ 130 MLN FUNTÓW NA 75 TYS. RÓŻNYCH KONT



FINANSE \ Bank Santander przez pomyłkę przelał na 75 tys. kont 130 mln funtów. Pieniądze trafiły także do konkurencyjnych banków i dlatego Santander może mieć problemy z odzyskaniem środków – podała telewizja BBC. „Przepraszamy, że z powodu problemu technicznego niektóre płatności od naszych klientów korporacyjnych zostały nieprawidłowo zduplikowane na kontach odbiorców” – napisał w oświadczeniu bank.

WYWIAD \ Z DOROTĄ GOLDPOINT, projektantką mody, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

W Dubaju trzeba konkurować z najlepszymi

Żeby zaistnieć na dubajskim rynku, trzeba najpierw założyć tam firmę, znaleźć miejsce do prezentowania swoich produktów, a także przejść skomplikowany proces weryfikacji – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” Dorota Goldpoint.

Według wielu ekspertów branży modowej Dubaj w niedługim czasie może się stać kolejnym światowym centrum mody o znaczeniu porównywalnym z Nowym Jorkiem, Paryżem, Londynem lub Mediolanem. Jak z perspektywy polskiej projektantki, która wielokrotnie prezentowała swoje kolekcje ubrań w Dubaju, wygląda rynek mody Zjednoczonych Emiratów Arabskich?

Z pewnością Dubaj ma potencjał, żeby stać się jednym z ważnych ośrodków mody na świecie. Poza tym jest bramą do całego Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza krajów Zatoki Perskiej: Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Kataru, Bahrajnu, Omanu. To takie Monako Bliskiego Wschodu. Na razie jednak jest to rynek na wczesnym etapie rozwoju. Tak jak Polska pod koniec XX w., kiedy zaczęto organizować profesjonalne pokazy mody, z udziałem gwiazd filmowych i celebrytów.

W Dubaju jeszcze wiele imprez modowych nie spełnia europejskich standardów. Ich organizacja pozostawia wiele do życzenia, pokazy mają niskie budżety, a ich uczestnikami są jacyś „dziwni” ludzie. Odbywa się to na zasadzie, że ktoś wpada na pomysł zorganizowania modowego eventu, ale nie wie, jak to się robi. Dlatego – to wiem z własnych doświadczeń – przed podjęciem decyzji o uczestnictwie w jakimś wydarzeniu warto zweryfikować profesjonalizm jego organizatora. Na pewno poważną i sprawdzoną organizacją zajmującą się promocją mody w Dubaju jest Arab Fashion Council, która organizuje Arab Fashion Week, najbardziej prestiżowe wydarzenie modowe w świecie arabskim. I ja z tą organizacją od pewnego czasu ściśle współpracuję.

Każdy rynek modowy rządzi się swoimi prawami, ale rynek arabski, ze względu na różnice kulturowe, religijne, jest specyficzny. Co można powiedzieć o preferencjach i trendach modowych obowiązujących obecnie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich?

Muzułmanki w Dubaju i innych emiratach noszą głównie czarne szaty przypominające habity, nazywane abaja-



Dorota Goldpoint: Decydując się na funkcjonowanie na dubajskim rynku modowym, miałam świadomość, że będę musiała konkurować z najlepszymi | fot. Marlena Bielińska

mi. Czasami są one dekorowane drobnymi ozdobami. Pod tymi prostymi szatami mają jednak często piękne suknie, wykonane z najwyższej jakości tkanin, bogato zdobione. Stroje te prezentują tylko w zaciszu domowym lub wychodząc z mężem np. na kolację do restauracji, a są to prawdziwe kreacje, często przypominające te, które Europejki zakładają na bale sylwestrowe czy wesela. Arabki uwielbiają wszystko, co się błyszczy: złoto, pióra, kryształy Swarovskiego, cekiny. To są kreacje, które można obejrzeć w Europie tylko na pokazach haute couture. Do tych sukien zakładają błyszczące szpilki, dopełniając strój piękną wieczorową torebką. Nie zapominają też o pełnym makijażu i starannej fryzurze. Dla tych kobiet nawet domowy obiad jest okazją do wystąpienia w pięknej kreacji, żeby zaprezentować pełnię swojej kobiecości przed mężem. To wynika z tamtejszej kultury. Zgodnie z tymi trendami na jeden z pokazów w Dubaju przygotowałam kolekcję bogato zdobionych sukien wieczorowych, zaprojektowanych w komplecie z abajami. Kolekcja została bardzo dobrze przyjęta, nagrodzono ją prestiżową nagrodą, a ja

dostałam kolejne propozycje współpracy.

Czy Polce trudno współpracuje się z Dubajczykami, wychowanymi w zupełnie innej kulturze i tradycji?

Trzeba pamiętać, że rdzenni mieszkańcy stanowią niecałe 20 proc. populacji Dubaju. Emirat w ostatnich latach stał się światowym centrum finansowym i handlowym. Swoje oddziały mają tu wszystkie największe globalne korporacje. Nic więc dziwnego, że każdy prowadzący taki czy inny biznes chciałby zaistnieć na tym rynku.

To, co podoba mi się w ZEA, to porządek i bezpieczeństwo. Ze względu na surowe prawo poziom przestępczości jest bardzo niski. Nie mogę narzekać też na tamtejszą kulturę biznesową. Arabowie w rozmowach starają się możliwie szybko skracać dystans, chcąc jak najlepiej poznać potencjalnego partnera, zobaczyć, jak się zachowuje w różnych sytuacjach, przekonać się o jego uczciwości, wiarygodności i lojalności. Wtedy bez obawy przystępują do poważnych negocjacji biznesowych.

Nie można też wierzyć w mity, że jeśli jakiś pokaz mody spodoba się tamtejszej

klienteli, to przyjdzie szejk i kupi całą kolekcję. Żeby zaistnieć na tamtym rynku, trzeba najpierw założyć firmę, znaleźć miejsce do prezentowania swoich produktów, przejść skomplikowany proces weryfikacji. Co prawda można sprzedawać swoje towary poprzez dystrybutora, ale wtedy trzeba ponieść ogromne koszty związane z wstawianiem ubrań do multibrandowych sklepów. Przede wszystkim trzeba mieć wizję prowadzenia biznesu, określić, w jakim miejscu chcemy być w Dubaju, na jakiej półce cenowej mają być produkty, kto ma być naszym klientem. Stosowanie tych zasad jest pożądane na wszystkich rynkach, ale na tak konkurencyjnym jak dubajski jest to szczególnie ważne.

W Dubaju jest obecnych kilka polskich firm z branży kosmetycznej i modowej. Producent kosmetyków Inglot od kilku lat ma sklep w największej galerii handlowej na świecie Dubai Mall, a w dubajskiej Galerii Lafayette butik z ubraniami prowadzi firma Poca & Poca. A gdzie miejscowe elegancki będą mogły kupować ubrania marki Dorota Goldpoint?

Dostałam propozycję umieszczenia swojej firmy

na terenie Dubai Design District, w jednej z najciekawszych nowych dzielnic Dubaju, w której obok galerii i pracowni artystycznych zlokalizowano salony i butiki największych projektantów mody. Moje kolekcje ubrań będą wystawiane w tym samym budynku, w którym swoje salony mają takie topowe marki jak Chanel, Louis Vuitton, Prada, a biuro ma „Vogue”. Obecnie trwa remont pomieszczeń, ale myślę, że do końca lutego uda mi się tam otworzyć butik, showroom, a także biuro firmy. Ta inwestycja związana jest z ogromnymi kosztami, nie mówiąc o osobistym zaangażowaniu, co będzie wymagało przeniesienia się na jakiś czas do Dubaju, żeby na miejscu budować markę.

Ubrania i tekstylia to jedna z naszych eksportowych specjalności. Czy polskie firmy z branży modowej wchodzące na nowe rynki mogą liczyć na rządowe wsparcie?

Skorzystałam m.in. z realizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości programu Go to Brand, zapewniającego jego beneficjentom pomoc finansową w zakresie promocji marek produktowych na rynkach zagranicznych. Wsparcie uzyskałam też ze strony Polskiej Fundacji Narodowej oraz Agencji Rozwoju Przemysłu przy organizowaniu pokazu kolekcji „Śladami polskiego folkloru” w Dubaju. Kolekcja przygotowana z myślą o Expo 2020 była inspirowana polskimi krajobrazami, folklorem, czego wyrazem były suknie z charakterystycznymi kwiatowymi printami prezentującymi maki, róże i peonie. Muszę przyznać, że do stworzenia kolekcji zachęciła mnie wielka dama polskiej piosenki Irena Santor, a inspirację czerpałam m.in. ze strojów ludowych wykorzystywanych przez zespół Mazowsze. Pokaz mody promującej tradycję i folklor cieszył się dużym zainteresowaniem, chociaż miał niebagatelną konkurencję. W tym samym dniu w Dubaju swoją kolekcję prezentował Giorgio Armani. Decydując się na funkcjonowanie na dubajskim rynku modowym, miałam jednak pełną świadomość, że będę musiała konkurować z najlepszymi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG



ANALIZA \ Unia Europejska może skutecznie konkurować na rynkach międzynarodowych tylko jako całość, a blokowanie środków dla Polski, przez którą przechodzą strategiczne szlaki komunikacyjne, może znacznie osłabić pozycję UE na globalnych rynkach. Dlatego Komisja Europejska powinna przyjąć Krajowy Plan Odbudowy przedłożony przez Polskę i jak najszybciej wypłacić zadeklarowane środki finansowe – uważa Instytut Staszica.

POZIOM DOBROBYTU \ Szybszy od Polski wzrost w UE miały tylko Rumunia i Dania

W ostatnich latach żyje nam się lepiej

Największy dobrobyt materialny w Unii Europejskiej jest w Luksemburgu, Niemczech i Danii, a najniższy w Bułgarii i Chorwacji – wynika z danych Eurostatu za 2020 r. Polska, choć w latach 2018–2020 była trzecim krajem UE z najszybszym wzrostem poziomu dobrobytu, wciąż jest poniżej unijnej średniej, ale dogoniliśmy już Portugalię i Hiszpanię.

Jan Kamieniecki

Sila nabywcza mieszkańców, wskazująca na materialny dobrobyt obywateli Unii Europejskiej, czyli tzw. wskaźnik rzeczywistego spożycia indywidualnego (AIC), różniła się w poszczególnych państwach. Z danych Eurostatu wynika, że w 2020 r. wynosiła od 61 do 145 proc. średniej wszystkich krajów UE (100 proc.).

Wskaźnik AIC na mieszkańca przewyższający unijną średnią odnotowano w dziewięciu państwach członkowskich. Najwyższy poziom rzeczywistego spożycia indywidualnego na obywatela miał Luksemburg (45 proc. powyżej średniej UE). Kolejne państwa z najwyższym AIC per capita wynoszącym powyżej unijnej średniej to: Niemcy (24 proc.), Dania (22



Polska znalazła się na trzecim miejscu w UE, jeśli chodzi o wzrost wskaźnika dobrobytu w latach 2018–2020 | fot. Pixabay/d

proc.), Holandia (17 proc.) i Austria (16 proc.).

Polska w tym zestawieniu znalazła się w grupie państw z rzeczywistym spożyciem indywidualnym na osobę poniżej średniej UE. Wskaźnik

AIC w 2020 r. był w naszym kraju na poziomie 83 proc. średniej UE. Najmniejszy poziom materialnego dobrobytu – oczywiście poniżej unijnej średniej – odnotowano na Słowacji (29 proc.), na Wę-

grzech i Łotwie (po 30 proc.), w Chorwacji (32 proc.) i Bułgarii (39 proc.).

AIC na mieszkańca w stosunku do średniej UE zmienił się w ciągu ostatnich trzech lat w większości państw

członkowskich. Najbardziej wskaźnik ten wzrósł w Rumunii – z 74 proc. średniej UE w 2018 r. do 80 proc. w 2020 r. Wzrosty w latach 2018–2020 odnotowały też Dania (ze 117 do 122 proc.), Polska (z 78 do 83 proc.) oraz Węgry (z 65 do 70 proc.).

Największe spadki zauważono w Hiszpanii (z 92 proc. w 2018 r. do 85 proc. w 2020 r.), w Luksemburgu (z 152 do 145 proc.), na Malcie (z 86 do 81 proc.), w Irlandii (z 95 do 90 proc.), Grecji (z 78 do 74 proc.) i we Włoszech (ze 100 do 96 proc.).

Pod względem PKB na mieszkańca najwyższy poziom w UE odnotowały Luksemburg (163 proc. średniej UE) i Irlandia (109 proc.). Polsce do unijnej średniej brakowało 24 proc. Listę zamykały Bułgaria (PKB per capita 45 proc. poniżej średniej UE), Grecja (38 proc. poniżej), Chorwacja (36 proc. poniżej), Słowacja i Łotwa (obie 30 proc. poniżej).

(Forsal.pl, Eurostat)

Miliardy złotych na porty, stocznie i promy

INWESTYCJE \ Miniony rok był rekordowy dla gospodarki morskiej. Wielkości przeładunków wyniosły ok. 110 mln ton, a na inwestycje przeznaczono 7 mld zł, m.in. spółka Polskie Promy otrzymała 1 mld zł na budowę trzech promów pasażersko-samochodowych w programie Batory.

Dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu na szeroko rozumianą gospodarkę morską, czyli porty, armatorów i stocznie, na infrastrukturę drogową i kolejową poprawiającą dostęp do portów przeznaczyliśmy 7 mld zł – powiedział Grzegorz Witkowski, wiceminister infrastruktury.

Do największych inwestycji w gospodarce morskiej w 2021 r. wiceminister zaliczył budowę drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską. Całkowita wartość projektu wynosi 1 mld 984 mln zł, jest on finansowany całkowicie z budżetu państwa. Kolejna inwestycja to modernizacja toru wodnego Świnoujście–Szczecin do głębokości 12,5 m. Wartość całkowita tej inwestycji to 1 mld 936 mln zł, w tym dofinansowanie UE to 1226 mln zł.

Wiceminister wspominał też m.in. o modernizacji falochronów osłonowych w Porcie Północnym w Gdańsku, a także o inwestycjach w terminal należący do spółki DCT, w której 30 proc. udziałów ma Polski Fundusz Rozwoju.

– Pozyskaliśmy też miliard złotych na budowę promów w programie Batory, które zbuduje Gdańska Stocznia Remontowa im. Józefa Piłsudskiego – powiedział Witkowski. Skarb państwa zainwestował 650 mln zł, obejmując nowe udziały w spółce. Pozostała część pieniędzy potrzebnych do wybudowania promów będzie pochodzić z banków komercyjnych, z którymi prowadzone są rozmowy.

Kontrakt na budowę promów został podpisany między spółką Polskie Pro-

my, której udziałowcami są skarb państwa oraz Polska Żegluga Morska, a GSR. Kontrakt ten, o wartości kilku miliardów złotych, jest największą umową inwestycyjną podpisaną między rodzimym inwestorem a polską stoczną od kiludziesięciu lat. Budowane promy będą jednostkami ekologicznymi napędzane gazem LNG.

Zapadła też decyzja, że w Gdańsku powstanie specjalistyczny port, który będzie służył rolnictwu do przeładunku towarów żywnościowych i nawozów. Chcemy też tym pomysłem zainteresować port w Świnoujściu – powiedział Witkowski. – Z tych portów byłyby eksportowane owoce, warzywa i mięso, a do Polski sprowadzane byłyby nawozy. Inwestorem będzie spółka powołana przez ministra rolnictwa o nazwie Agroport i zainwestuje w sumie po 500 mln zł w każdej z tych dwóch lokalizacji z budżetu państwa.

(LUS, PAP)

Od stycznia najniższa płaca ponownie podwyższona

ZAROBKI \ Minimalne wynagrodzenie za pracę w rozpoczętym właśnie roku wzrośnie o 210 zł, do poziomu 3010 zł. Przez sześć lat rządów Zjednoczonej Prawicy najniższa płaca w naszym kraju wzrosła już o 72 proc.

Obowiązująca od 1 stycznia 2022 r. stawka oznacza wzrost o 7,5 proc. w stosunku do pensji minimalnej obowiązującej w ubiegłym roku. Stawka godzinowa powiązana z wysokością minimalnej pensji została ustalona na 19,70 zł.

– Od sześciu lat, kiedy Prawo i Sprawiedliwość objęło rządy, dbamy o to, żeby wspierać osoby najmniej zarabiające. Dlatego co roku rośnie płaca minimalna, ale także stawka godzinowa – podkreśliła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Przypomniała, że w 2022 r. minimalne wynagrodzenie za pracę będzie wyższe o 1260 zł w porównaniu z rokiem 2015 r. – To oznacza, że wynagrodzenie minimalne wzrosło o 72 proc. To bardzo duży wzrost – podkreśliła minister.

Jednocześnie Małag nie wykluczyła możliwości

zastosowania mechanizmu korygującego, gdyby rzeczywisty wzrost cen różnił się miał od prognozowanego. – Jeśli okazałoby się, że inflacja utrzymałaby się na stosunkowo wysokim poziomie, to przełoży się to także na płacę minimalną – zapewniła szefowa MRiPS.

Przypomniała też, że korzyści dla osób pobierających minimalne wynagrodzenie, a jest ich w Polsce 1,5 mln, będą dwutorowe, bo kolejnym bonusem na 2022 r. będzie wprowadzenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł brutto rocznie.

Od nowego roku wraz z płacą minimalną wzrosły też inne świadczenia obliczane na jej podstawie, m.in. dodatek za pracę w nocy, wynagrodzenie za przestój i odprawa z tytułu zwolnień grupowych.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

CYTAT \ Od czasu konkursu chopinowskiego zagrałem jakieś 15 razy koncert e-moll Chopina. Do tej pory wszystkie koncerty organizował mi Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Jak dotąd nie mam jeszcze swojego managementu – przyznał Bruce Liu, zwycięzca XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w rozmowie z radiową Dwójką.



Wydarzenie brawurowo poprowadzili dziennikarze „Codzienniej”: Sylwia Krasnodębska i Jacek Liziniewicz. Rok podsumował Tomasz Sakiewicz | fot. YouTube/d



Podczas sylwestrowego koncertu nie mogło zabraknąć tancerzy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Do tańca przy światowych i polskich przebojach porwała widzów fenomenalna orkiestra Dziubek Band pod batutą Mariusza Dziubka | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GALA \ Sylwester z „Gazetą Polską Codziennie”

Tak zaczęliśmy nowy 2022 rok

To był bardzo dobry rok. Ogłaszano katastrofy, tragedie, wojny i proszę bardzo – kończymy go spokojnie, można powiedzieć, że w bogactwie. Nic strasznego się nie wydarzyło, żadna z Kasandr nie miała racji. Nasze media się rozwijają, w kraju jakoś się dzieje; zwróćmy uwagę, że nie udało się nikomu rządu obalić ani wyborów nie było, ani wojna nie wybuchła... Fantastyczny rok! – powiedział red. Tomasz Sakiewicz podczas sylwestrowego koncertu organizowanego przez „Gazetę Polską Codziennie”.

Mateusz Sobstel

31 grudnia od godz. 21.50 na antenie Telewizji Republiki oraz w internecie (m.in. na stronie Niezależna.pl) transmitowany był sylwestrowy koncert zorganizowany z inicjatywy mediów Strefy Wolnego Słowa, z „Gazetą Polską Codziennie” na czele. Podczas gali „Nie bądź sam, baw się z nami” rozbrzmiały największe światowe hity, które zagrał fenomenalny Dziubek Band. Wydarzenie poprowadzili redaktor naczelny, prezes Telewizji Republiki Tomasz Sakiewicz, Sylwia Krasnodębska, szefowa działu Kultura w tygodniku „Gazeta Polska” i w dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”, oraz Jacek Liziniewicz – dziennikarz polityczny obu tych tytułów.

**W trakcie koncertu nie zabrakło przebojów polskiej muzyki: „Daj mi tę noc”, „Radość o poranku”, „Nic nie może wiecznie trwać” i kultowej „Szklanej pogody”. **

Evergreeny bez przerwy

Sylwestrowa zabawa nie istnieje bez dobrej muzyki, a tej na piątkowym koncercie zdecydowanie nie brakowało. Koncert „Nie bądź sam, baw się z nami” był wypełniony muzycznymi atrakcjami w najlepszym stylu. Wszystko

za sprawą rewelacyjnego zespołu Dziubek Band pod batutą Mariusza Dziubka oraz fenomenalnych wokalistów – Marty Kołodziejczyk oraz Zbyszka Tuchołki.

Muzycy zaprezentowali ok. 30 utworów znanych i uwielbianych niemalże przez każdego melomana, w tym takie przeboje, jak: „Happy” Pharrella Williamsa, „Moves Like Jagger” Maroon 5, „Everybody Needs Somebody” Blues Brothers, „Hallelujah” Leonarda Cohena, „The Best” Tiny Turner, „Crazy in Love” Beyoncé.

W trakcie koncertu nie zabrakło przebojów polskiej muzyki. Widzowie piątkowego wieczoru z „Gazetą Polską Codziennie” mieli okazję bawić się przy takich evergreenach, jak: „Daj mi tę noc” zespołu Bolter, „Radość o poranku” Grupy I, „Nic nie



ODZYSKAĆ DZIEŁA UTRACONE \ Od nowego roku Wydział Restytucji Dóbr Kultury w MKiDN został przekształcony w osobny departament zajmujący się odzyskiwaniem utraconych i zaginionych dóbr kultury. – Musimy powrócić do sprawy zwrotu zagrabionych przez Niemców dóbr kultury i ewentualnego wypracowania systemu rekompensat – powiedział minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau podczas uroczystego spotkania organizacyjnego. – Straty polskiej kultury w czasie II wojny światowej są szacowane na 514 tys. obiektów. 64 tys. z nich jest opisanych w katalogu dzieł utraconych – przypominał wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński.



Koncert zatytułowany „Nie bądź sam, baw się z nami” był wypełniony muzycznymi atrakcjami w najlepszym stylu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Wielkie hity wyborne interpretowali wokaliści Marta Kołodziejczyk i Zbyszko Tuchołka | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

może wiecznie trwać” Anny Jantar i kultowa piosenka Lombardu „Szklana pogoda”.

Tytuł, który rozwała systemy

Zespół redakcyjny „Codzienniej”, wspominając kończący się rok, wyszczególnił kilka najważniejszych wydarzeń, które dotyczyły mediów Strefy Wolnego Słowa. Jednym z nich było 10-lecie naszego dziennika, „Gazety Polskiej Codziennie”, które obchodziliśmy 9 września 2021 r.

– Kiedy powstawała „Gazeta Polska Codziennie”, medioznawcy pisali: „Miesiąc i koniec, dobrze, jak w ogóle powstanie”. Nikt nie dawał nam żadnych szans. A „Gazeta Polska Codziennie” jest, ludzie ją czytają i cytują. 10 lat istniejemy, wbrew wszystkiemu, co mówiono – nie krył satysfakcji Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny.

Z kolei nasz tygodnik oczekiwał się nieco bardziej dostojnej rocznicy. – W 2021 r. „Gazeta Polska” obchodziła 195. rocznicę powstania tytułu: 1 grudnia 1826 r. wyszedł pierwszy numer „Gazety Polskiej”, wtedy dziennika czterostronicowego, który rozwalił system i rozwała go do dzisiaj – powiedział prowadzący Jacek Liziniewicz.

Jak na wieczór wspomnień przystało, podkreślono też, że miniony rok był także pierwszym z naszym własnym serwisem społecznościowym – Albiclą. Początkowo nikt nie wierzył w jego powodzenie, dziś jednak serwis ma ponad 80 tys. użytkowników, których wciąż przybywa.

Czempioni zabawy

Całemu wydarzeniu towarzyszył ogrom życzeń nadsyłanych od naszych Czytelników z całej Polski i nie tylko. Życzenia złożyli klubowicze „Gazety Polskiej” m.in.: z Tychów, Wejherowa, Słupska, a nawet z Hamburga i Nowego Jorku.

W nowy rok wprowadził nas jakże wymowny utwór „We Are the Champions” zespołu Queen. Na koniec przedstawiciele zespołu redakcyjnego złożyli wszystkim Czytelnikom i widzom noworoczne życzenia.

– Mam zaszczyt złożyć państwu życzenia od dziwięciu redakcji Strefy Wolnego Słowa i 500 klubów, które również ślą państwu życzenia. Nigdy tak wielu nie życzyło tak wiele tak wielu! – zakrzyknął Tomasz Sakiewicz.



Trudno było wysiedzieć w miejscu, kiedy orkiestra grała: „Happy”, „Bamboleo” i „Daj mi tę noc” | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PARTNERZY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

Projekt zrealizowano we współpracy
z Narodowym Centrum Kultury.
Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WSPÓŁORGANIZATORZY



niezależna.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

19 PROGRAM TV

SPORT



Maksymilian Maria Kolbe
(1894–1941) franciszkanin, misjonarz, święty Kościoła katolickiego, męczennik zmarły w czasie II wojny światowej

\\ Dobrze spełniać to, co ode mnie zależy, a dobrze znosić to, co ode mnie nie zależy
– oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie. \\

BOHATEROWIE MAŁYCH OJCZYZN \ Bronisław Kotlarski – bohater walk o wyzwolenie Wolsztyna, leszczyński społecznik, oddany działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Droga wielkopolskiego patrioty

Choć nie chciał, walczył w niemieckiej armii podczas I wojny światowej. Później odegrał znaczącą rolę w powstaniu wielkopolskim w zachodniej części regionu. W okresie międzywojennym kierował dużym okręgiem Sokola, działał aktywnie w wielu innych organizacjach. Życie stracił rozstrzelany w ramach operacji Tannenberg.

Tekst ten powstał na podstawie wydanej w tym roku książki „Bronisław Kotlarski 1893–1939. Droga wielkopolskiego patrioty” autorstwa Mateusza Szałaty, wiceprezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie.

Bronisław Kotlarski urodził się 14 września 1893 r. w Kębłowie pod Wolsztynem w rodzinie kupca Stanisława Kotlarskiego i Jadwigi z Biskupskich jako najstarszy z piętki rodzeństwa (trzech braci i siostra). Jak wspominał po latach, w jego rodzinnym domu żyło się skromnie, ale biedy nie było. A co najważniejsze, był to dom przepełniony miłością do Polski i polskim patriotyzmem. „Rodzice moi byli ludźmi prostymi, nie mniej prawdziwymi Polakami, którzy mimo sztykan stosowanych przez zaborcę troskliwie pielęgowali w domu staropolskie zwyczaje”.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Bronisław trafił na praktykę u kupca w Wolsztynie. Po trzech latach przeniósł się do Sępólna Krajeńskiego, gdzie podjął pierwszą pracę, w składzie wyrobów szklanych i porcelany. Później kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, pracując w różnych częściach ówczesnych wschodnich Niemiec.

Za Vaterland nie ryzykowałem

Wybuch Wielkiej Wojny zastał go w Świebodzinie. Nie chciał walczyć za obcych. Aby nie iść do wojska, podjął pracę w Lesznie, co mu jednak nic nie dało. Z jednym, ale zasadniczym wyjątkiem – poznał tu swoją przyszłą żonę Martę. 15 lutego 1915 r. zameldował się w wojsku. Przerzucano go do koszar w różnych miejscowościach: Głogowa, Krotoszyna, Opatowa. Później wysłano go na okupo-



Bronisław Kotlarski został rozstrzelany przez Niemców 21 października 1939 r. | fot. Wikipedia/d



Damian Szymczak

\\ W dwudziestoleciu międzywojennym Bronisław Kotlarski był radnym miejskim, działał w Towarzystwie Ziemi Zachodnich, należał do Stronnictwa Narodowego, Związku Powstańców i Wojaków, Klubu Kręglarskiego „Mercur”, Towarzystwa Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych i Związku Śpiewackiego „Chopin”. \\

waną przez Niemców Litwę, stamtąd do Królestwa Polskiego, skąd został wycofany do Lwówka Śląskiego. Aż w końcu trafił najgorzej, jak mógł – w sam środek bitwy pod Verdun. Jego wojenne przygody są zresztą tematem na oddzielną opowieść. Stamtąd w październiku 1916 r. przerzucano go na front w Karpatach. Tam Niemcy wsparli Austriaków cofających się przed ofensywą rosyjską. 15 sierpnia 1917 r. dowiedział się, że na froncie francuskim zginął jego brat Władysław. Kilka dni później Marta przysłała mu list, w którym informowała, że z nim zrywa. Jak wspominał, zniósł to ze spokojem.

Tymczasem jesienią 1917 r. przerzucano go na front włoski. Tam 16 listopada został ranny w nogę. W tym samym dniu w tej samej bitwie ranny został jego brat Józef. Razem znaleźli się w szpitalu. Wycofano ich na leczenie do Turynii, a później przeniesiono do Wolsztyna. Słowem – obaj bracia byli niemal w domu rodzinnym. Tam otrzymał wiadomość, że przyznano mu Żelazny Krzyż, choć jak później wspominał: „Nigdy zbyt nie ryzykowałem”. Już w roku 1918 trafił do koszar w Nysie, gdzie symulując różne kontuzje i choroby, zdołał przetrwać do końca wojny. Wraz z Józefem wrócili do rodzinnego Kębłowa.

Moment najwspanialszy w moim życiu

Ojca wówczas nie było w domu, wchodził w skład Rady Ludowej w Poznaniu. Od niego Bronisław wiedział,

że wkrótce wybuchnie powstanie. Chciał jechać do Poznania, ale ojciec nakazał mu, by został w Kębłowie i walczył w rodzinnych stronach. Wówczas zorganizował w tej wsi drużynę Sokola. „Byłem z moimi ludźmi gotowy na wszystko” – wspominał po latach tamten moment.

W nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. rozpoczął się atak powstańców na Wolsztyn. Ważną część operacji, mającą na celu uniemożliwienie Niemcom odwrotu, odegrać miał oddział z Kębłowa. Dotarł tam rozkaz zajęcia miejscowego urzędu pocztowego, a potem stacji kolejowej. Po mszy nastał „moment najwspanialszy w życiu”. Bronisław na czele oddziału ruszył do walki o wyzwolenie. To pierwsze lokalne zadanie powstańcy wypełnili bez problemu. W tym samym dniu razem z kilkudziesięcioma ochotnikami rozkręcili szyny na odcinku 100 m z Wolsztyna do Nowej Soli. Wiedzieli, że Niemcy z tego miasta przyślą przynajmniej jeden pociąg do walki o Wolsztyn. Gdy przyjechali, wysiedli przed rozkręconym torem i weszli do Kębłowa. Pokręcili się po wsi, po czym zawrócili. Do Wolsztyna nie doszli, tak potrzebne naszym wrogom posiłki więc tam nie dotarły.

Wkrótce Polacy wyzwolili to miasto. Niebezpieczeństwo było jednak wciąż duże. Zaraz po tym drużyna „kębłowska” została wcielona do kompanii „Górny”. Bronisław Kotlarski ze swoimi ludźmi miał zorganizować opór zbrojny na terenie wsi. Zwołał zebra-

nie. Mieszkańcy zgromadzili się tłumnie. Mimo że nigdy wcześniej nie przemawiał publicznie, okazało się, że jest niezwykle utalentowanym, wręcz porywającym mówcą, z czego słynął w następnych latach. Zgłosiło się 50 mężczyzn, w ten sposób powstała drużyna „Kotlarski”. Tymczasem Niemcy przygotowywali się do ataku na Wolsztyn. W nocy w Kębłowie pojawił się posłaniec. Kotlarski błyskawicznie kazał zaprzęgać konie i całą drużynę wkrótce była w Wolsztynie. Stamtąd powstańcy ruszyli na Niemców i odrzucili ich daleko od pierwotnie zajmowanych pozycji.

To tylko część jego powstańczych działań. Dodać należy, że później Bronisław Kotlarski walczył w wojnie z bolszewikami.

Czołowy działacz i prezes

Nie wiemy, jak to się stało, że po powrocie do cywila zamieszkał w Lesznie. Tu z pomocą ojca wraz z bratem Józefem 1 marca 1922 r. założyli skład bławatny Bracia Kotlarscy. Bronisław był też jednym z najbardziej znanych działaczy. Co ciekawe, ponownie zeszli się z Martą Baer i jeszcze w październiku 1928 r. zawarli związek małżeński, z którego na świat przyszło czworo dzieci.

W dwudziestolecie międzywojennym Bronisław Kotlarski był radnym miejskim, działał w Towarzystwie Ziemi Zachodnich, należał do Stronnictwa Narodowego, Związku Powstańców i Wojaków, Klubu Kręglarskiego „Mercur”, Towarzystwa Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych i Związku Śpiewackiego „Chopin”.

Przed wszystkim jednak działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. 24 lutego 1928 r. został wybrany na prezesa okręgu leszczyńskiego. W 1927 r. okręg zrzeszał 16 gniazd oraz 636 druhow i druhny. W roku 1931 już 25 gniazd.

Rozstrzelany za Polskę

Gdy wybuchła nowa wojna, Bronisław znów ruszył do walki z Niemcami. W stopniu podporucznika rezerwy w Armii Poznań walczył nad Bzurą. Później wrócił do Leszna. Nie na długo, 18 października 1939 r. ok. godz. 23 niemiecka policja wywlokła go i zaprowadziła do więzienia. Trzy dni później o godz. 7 rozpoczął się proces (o ile tę farsę można tak było nazwać). Trwał krótko. Już trzy godziny później 20 czołowych polskich działaczy wyprowadzono pod mur i rozstrzelano. Jednym z nich był Bronisław Kotlarski.



George Marshall

(1880–1959) amerykański dowódca wojskowy, dyplomata i polityk, uczestnik I i II wojny światowej, sekretarz stanu (1947–1949) i sekretarz obrony USA (1953–1954)

\\ Dobrze znam potworności wojny i jej tragiczne żniwo... Koszty wojny mam ciągle przed oczami. Starannie wypisane w księdze rachunkowej, w której kolumny są nagrobkami. \\

PUBL...

15

UE-UKRAINA-ROSJA \ Koncentracja rosyjskich wojsk w pobliżu Ukrainy jest również powodem obaw o bezpieczeństwo Unii Europejskiej

Unio, czas na realną solidarność z Kijowem!

Najwyższy czas, aby Unia Europejska w dobrze pojętym własnym interesie okazała solidarność z Ukrainą. Nie chodzi już tylko o słowa, rezolucje, deklaracje, oświadczenia, czcze poparcie – chodzi o czyny. Stanowcza reakcja na działania Rosji jest konieczna, ale musi ona nastąpić PRZED potencjalnym dramatem, a nie PO. Jeśli nastąpi PRZED, to jest szansa – ale nie pewność – że można będzie dramatu (wojny, agresji) uniknąć. Zatem na co czeka Bruksela?



Ryszard Czarnecki

Unia Europejska niemal zawsze wspierała politycznie Ukrainę w jej dążeniu do niepodległości, pokoju i stabilności. Wiadomo, że Ukraina ma wojennego sąsiada w postaci Rosji. Trzeba przyznać, że UE w czasie tzw. pierwszego Majdanu (choć akurat wtedy nie od razu – coś wiem o tym jako europarlamentarzysta i ówczesny członek komisji spraw zagranicznych PE) i potem podczas tzw. drugiego Majdanu stanęła jednoznacznie po stronie Ukrainy. Za drugim razem przeciwko niesprobowanej przez stronę ukraińską rosyjskiej agresji.

UE musi odrzucić doktrynę appeasementu

Rosja i Ukraina są w stanie konfliktu od czasu aneksji ukraińskiego Półwyspu Krymskiego w 2014 r. przez Moskwę. Rosja poparła też separatystyczne powstanie, które wybuchło w tym samym roku na wschodniej Ukrainie. Dotychczasowe międzynarodowe wysiłki zmierzające do znalezienia trwałego rozwiązania kryzysu się nie powiodły.

Napięcie między oboma państwami ponownie znacznie wzrosło w związku z rozmieszczeniem wojsk Federacji Rosyjskiej w pobliżu granicy z Ukrainą. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potwierdził, że ok. 100 tys. rosyjskich żołnierzy jest zgromadzonych w pobliżu granicy z jego krajem.

Rosyjska koncentracja wojskowa w pobliżu Ukrainy jest również powodem obaw o bezpieczeństwo Unii Europejskiej. Na posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się 16 grudnia 2021 r., jednym z głównych punktów była sytuacja na wschodniej granicy Ukrainy. Rada Europejska podkreśliła pilną potrzebę złagodzenia przez Rosję napięć spowodowanych przez zwiększenie jej sił zbrojnych wzdłuż rosyjskiej granicy z Ukrainą.



Prezydent RP wraz z przywódcami Litwy i Ukrainy wziął udział w szczycie Trójkąta Lubuskiego 20 grudnia ub.r. Udzielono wówczas Ukrainie wsparcia w obliczu rosyjskich nacisków i prowokacji | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Rada potwierdziła jednoznacznie pełne poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. W konkluzjach w sprawie państwa ukraińskiego czytamy: „Rada Europejska podkreśla pilną potrzebę złagodzenia przez Rosję napięć spowodowanych nagromadzeniem sił zbrojnych wzdłuż jej granicy z Ukrainą i agresywną retoryką. Rada Europejska potwierdza swoje pełne poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Jakakolwiek dalsza agresja militarna na Ukrainę będzie miała ogromne konsekwencje i poważne koszty [dla Rosji]”.

W oświadczeniu Rada zapowiedziała odpowiedź na potencjalne wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium ukraińskie i podjęcie działań restrykcyjnych „skoordynowanych z partnerami”.

W dalszej części konkluzji struktury skupiającej przywódców UE27 można przeczytać: „Rada Europejska zachęca do wysiłków dyplomatycznych i wspiera format normandzki [składający się z przywódców Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Ukrainy] dotychczas totalnie nieskuteczny, a w dodatku wykorzystywany przez Kreml – przyp. R.Cz.] w osiągnięciu pełnej realizacji porozumień mińskich”.

Trójkąt Lubelski zobowiązuje

20 grudnia 2021 r. prezydent Polski Andrzej Duda oraz prezydent Litwy Gitanas Nausėda spotkali się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim w Hucie w Karpatach na terenie obecnej zachodniej Ukrainy (niegdyś była to część Polski) na znak poparcia dla integralności terytorialnej Ukrainy w kontekście agresywnych manewrów rosyjskiej armii w pobliżu ukraińskich granic.

Można też w tym miejscu przypomnieć, że Polska, Ukraina i Litwa utworzyły w lipcu 2020 r. Trójkąt Lubelski, będący formatem współpracy regionalnej. „Naszym wspólnym zadaniem jest odstraszanie zagrożenia ze strony Rosji i obrona Europy przed agresywną polityką Rosji” – powiedział prezydent Zełenski na konferencji prasowej po rozmowach. „Ukraina, Polska i Litwa są dziś awangardą tego odstraszania” – dodał.

Prezydent RP Andrzej Duda słusznie ostrzegał przed próbami „uspokajania” Moskwy: „Kategorycznie sprzeciwiam się jakimkolwiek ustępstwom wobec Rosji” – powiedział prezydent największego państwa nowej UE. Dodał też: „To jasne, że

to Rosja musi się cofnąć”. Prezydent Rzeczypospolitej powiedział, że zarówno Polska, jak i Litwa, będąc członkami Unii Europejskiej i NATO, powinny zgłaszać propozycje i domagać się wspólnych działań na tych międzynarodowych forach „w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszej części Europy. Bezpieczeństwo Ukrainy jest kwestią fundamentalną. Nie możemy pozwolić na jakikolwiek skuteczny atak na Ukrainę, ale przede wszystkim musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby takiemu zamachowi zapobiec” – powiedział Polak.

Prezydent Litwy Nausėda stwierdził, że zwiększenie i tak znaczącej rosyjskiej obecności wojskowej przy granicy z Ukrainą jest problemem dla całego regionu, a próby odtworzenia przez Rosję stref wpływów nie będą tolerowane. „NATO z pewnością musi odpowiedzieć nie tylko mobilizacją i koncentracją zdolności militarnych na wschodniej flance NATO, ale także planami wzmocnienia obrony” – zaznaczył Litwin.

We wspólnym oświadczeniu wydanym po spotkaniu trzech przywódców wezwali „społeczność międzynarodową do zaostrzenia sankcji

wobec Federacji Rosyjskiej w związku z trwającą agresją na Ukrainę” i po raz kolejny wezwali Kreml do „złagodzenia sytuacji poprzez wycofanie wojsk z granicy Ukrainy i terenów czasowo okupowanych”.

Kluczowy egzamin dla UE

Potrzebne jest naprawdę niewiele, by Unia Europejska pokazała, że stoi po stronie Ukrainy i powstrzyma każdą niesprobowaną rosyjską agresję. UE musi działać twardo i nałożyć kolejne sankcje na Rosję. Państwa członkowskie Unii muszą szybko osiągnąć konsensus w sprawie nałożenia sankcji na Rosję. Jak na razie Francja i Niemcy upierają się, że pierwszeństwo należy przyznać odrodzeniu formatu normandzkiego.

Wydaje się, że Berlin z Paryżem opowiedziały się tak bardzo za zacieśnieniem stosunków dwustronnych z Rosją, że dzieje się to kosztem ich zbliżenia z krajami wschodniej flanki (!). Jednak postawa taka nie służy sprawie bezpieczeństwa na granicach UE z Rosją. Tymczasem kraje takie jak Polska i Litwa, położone w Europie Środkowo-Wschodniej, które są geograficznie bliższe Rosji, zdają sobie sprawę z poważnych konsekwencji dla europejskiego bezpieczeństwa z powodu działań Moskwy.

Unia Europejska nie może przysmykać oczu na kwestię bezpieczeństwa na swojej wschodniej flance. Musi wspólnie powstrzymać rosyjską agresję i solidaryzować się z Ukrainą. UE zdecydowanie powinna uwzględnić ukraińskie żądania dotyczące „potężnych działań prewencyjnych oraz poważnych sankcji, aby wykluczyć jakąkolwiek myśl o zbrojnej eskalacji”. Unia zatem musi działać w końcu twardo i pokazać, że jest gotowa skutecznie zapewnić regionalne bezpieczeństwo. W tej kwestii „teraz albo nigdy dla UE”!

Jest to polska wersja artykułu, który równolegle ukazuje się w tygodniku „New Delhi Times”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

19

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BAŁKANY \ Rosyjska oferta może przegrać z francuskimi myśliwcami Dassault Rafale

Serbia modernizuje swoje wojsko

Resort obrony Serbii skłania się do zakupu myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale. Wygrana strony francuskiej w rywalizacji z Rosją (mającą bardzo dobre relacje z Belgradem) byłaby tu czymś rzadko spotykanym. Sam zakup myśliwców jest elementem szerszego programu modernizacji sił zbrojnych Serbii, w ramach którego realizowana jest m.in. dostawa śmigłowców Mi-35, samolotów transportowych Airbus CASA C-295W i baterii samobieżnych zestawów przeciwlotniczych Pancyr-S1.

Paweł Kryszczak

Sił zbrojne Serbii analizują oferty dotyczące programu modernizacji lotnictwa bojowego. – Wojskowi rozważają zakup myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale od Francji bądź samolotów dostarczonych przez rosyjski przemysł zbrojeniowy – stwierdził szef resortu obrony Serbii Nebojša Stefanović w rozmowie z Radio-Televizija Srbije (RTS).

Nowe samoloty mają zastąpić eksploatowane przez siły powietrzne i obronę przeciwlotniczą Serbii myśliwce MiG-29. Serbskie lotnictwo dysponuje 14 takimi maszynami, przekazanymi mu przez Białoruś oraz Federację Rosyjską.



Rosja najprawdopodobniej zaproponowała stronie serbskiej myśliwce Su-30SM | fot. Wikipedia/d

– Obecnie skłaniamy się do zakupu myśliwców Dassault Rafale. Ostateczna decyzja zostanie podjęta wraz z zakończeniem analizy. Mówimy tutaj o bardzo kosztownym sprzęcie wojskowym – oznajmił serbski polityk. Strona rosyjska najprawdopodobniej zaproponowała Serbii sprzedaż myśliwców Su-30SM.

Chęć szybkiej wymiany maszyn MiG-29 związana jest z niedawną decyzją regionalnego rywala Belgradu na Bałkanach – Zagrzebia.

Jak pisaliśmy w „Codziennej”, w listopadzie premier Chorwacji Andrej Plenković podpisał w Zagrzebiu z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem kontrakt na zakup dla Chorwackich Sił Powietrznych 12 używanych myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale F3-R za niemal 1 mld euro. Maszyny były wcześniej eksploatowane przez siły powietrzne Francji. Kilka dni temu zaś na zakup 80 samolotów Dassault Rafale F4 zdecydowały się Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Podczas rozmowy w Radio-Televizija Srbije Stefanović zaznaczył, że w ciągu najbliższych pięciu lat rząd w Belgradzie zakupi sprzęt wojskowy o wartości 1,25 mld euro wyprodukowany przez rodzimy przemysł zbrojeniowy. Serbski polityk przypomniał ponadto o dostawie trzech śmigłowców transportowych Mi-17, która ma zostać zrealizowana w roku 2022. W tym roku też Francja ma przekazać Belgradowi 16 zestawów przeciwlotniczych Mistral. Uzbrojenie to zostanie zamontowane na samobieżnych artylerijsko-rakietowych zesta-

wach przeciwlotniczych PASARS.

W najbliższych latach do serbskiego wojska mają trafić również cztery śmigłowce uderzeniowe Mi-35 i dwie baterie samobieżnych zestawów przeciwlotniczych Pancyr-S1, a w niedalekiej przyszłości dwa samoloty transportowe Airbus CASA C-295W oraz 10 śmigłowców H145M. Transportowce mają zastąpić obecnie eksploatowane samoloty An-26.

– CASA C-295 pomogą naszemu personelowi sił powietrznych uzyskać zdolności powietrznodesantowe oraz transportowe – oznajmił Stefanović.

Z kolei rosyjskie przeciwpancerne pociski rakietowe kierowane laserowo dostarczone jeszcze w grudniu 2021 r. mają zostać zamontowane na BOV M16 Miloš. Te lekkie wielozadaniowe pojazdy opancerzone typu MRAP mają trafić do wyposażenia 72 Brygady Operacji Specjalnych z Pančeva.

W 2022 r. serbska armia pozyska sześć kołowych armatohaubic samobieżnych Nora B-52. Dzięki temu będzie możliwe skompletowanie pełnego dywizjonu artylerii samobieżnej.

Chęć szybkiej wymiany maszyn MiG-29 związana jest z niedawną decyzją regionalnego rywala Belgradu na Bałkanach – Zagrzebia. W listopadzie premier Chorwacji podpisał z prezydentem Francji kontrakt na zakup 12 używanych myśliwców Dassault Rafale F3-R za niemal 1 mld euro.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GAZELO spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Częstochowie informuje, iż zabawka: Piłka, numer serii: Z6043-Z6043-2908, EAN: 5900949413631, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie ftalanu diizobutylu (DIBP), co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie, związanego z narażeniem na działanie ww. substancji stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

**PRAWO RODZINNE I OPIEKUŃCZE** \ Rozstanie rodziców jest katastrofą dla dziecka

Rządowy projekt może ograniczyć skalę rozwodów

Dziecko nie jest dodatkiem do małżeństwa, lecz jego spodziewanym owocem. To w interesie dziecka państwo ma obowiązek chronić trwałość związku jego rodziców, w tym również ograniczać skalę rozwodów. Pomoże w tym nowy projekt ustawy autorstwa Ministerstwa Sprawiedliwości, nawiązujący częściowo do instytucji posiedzeń pojednawczych – funkcjonujących od 1945 r., ale nieopatrznie zlikwidowanych w 2005 r. przez nowelizację autorstwa lewicowego rządu. Szczegółowa analiza projektu dostępna jest na stronie internetowej Instytutu Ordo Iuris.

Nikodem Bernaciak

Ordo Iuris

Rządowy projekt ustawy nr UD261, opublikowany w dniu 15 listopada 2021 r., zakłada umieszczenie pakietu zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Kodeksie postępowania cywilnego oraz Ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Dwie najbardziej przełomowe spośród nich to wprowadzenie natychmiastowych świadczeń alimentacyjnych oraz ustanowienie rodzinnego postępowania informacyjnego. Wysokość comiesięcznych świadczeń ma zostać uzależniona od ustawowego minimalnego wynagrodzenia za pracę (przykładowo w 2022 r. wynosi ono 3010 zł brutto): 21 proc. w przypadku jednego dziecka, 19 proc. – na każde z dwojga wspólnych dzieci, 17 proc. – trojga, 15 proc. – czworga, 13 proc. – pięciorga i kolejnych. Zmiana ta pozwoli na błyskawiczne objęcie doraźną pomocą finansową rodziny pozbawionej opieki jednego z rodziców.

Naród po hekatombie wojny

Z punktu widzenia Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” przynajmniej równie ważna jest nowa instytucja rodzinnego postępowania informacyjnego. Warto wspomnieć, że w trakcie pierwszego 30-lecia istnienia III Rzeczypospolitej ponad 1,5 mln polskich dzieci zostało dotkniętych rozwodem rodziców. Stosunek liczby rozwodów do liczby nowo zawartych małżeństw wzrósł w tym czasie ponaddwukrotnie – z 16,6 proc. w 1990 r. do 35,3 proc. w 2020 r. Oznacza to, że w Polsce rozwodzi się już ponad jedna trzecia małżeństw.

Przypadki rozstań uzasadnionych przestępstwem popełnionym przez jedno z małżonków na szkodę drugiego lub na szkodę wspól-



W trakcie pierwszego 30-lecia istnienia III RP ponad 1,5 mln polskich dzieci zostało dotkniętych rozwodem rodziców
| fot. Adobe Stock / <Brak danych z łącza>

Obecny projekt przywrócenia posiedzeń pojednawczych w ramach procesu rozwodowego jest kolejną próbą zmierzenia się z tematem szkodliwego wpływu rozwodów na psychikę wspólnych małoletnich dzieci, dla których rozstanie rodziców zawsze jest katastrofą i traumą.

nych dzieci stanowią zdecydowaną mniejszość. Wiele spośród tych małżeństw mogłoby zostać uratowanych z korzyścią dla wspólnych małoletnich dzieci, gdyby tylko otrzymały one od państwa instytucjonalną szansę pojednania.

Rozwody na terytorium całej Polski zostały wprowadzone dekretem komunistycznego prezydenta Bolesława Bieruta z dnia 25 września 1945 r. Nawet komuniści zdawali sobie jednak sprawę z tego, że naród po hekatombie II wojny światowej wymaga odbudowy nie tylko demograficznej, lecz także wychowawczej, a rozwiązaniem najbardziej naturalnym dla dziecka jest wychowanie przez oboje biologicznych rodziców – matkę i ojca. Tym samym dekretem wprowadzono zatem instytucję posiedzenia pojednawczego, w ramach którego na polskich sędziów nałożono obowiązek „nakłaniania stron do pojednania, mając w szczególności na uwadze dobro dzieci i społeczne znaczenie trwałości małżeństwa”.

Walka o prawo popojednawcze

Również PRL-owski Sąd Najwyższy w dniu 9 czerwca 1976 r. podjął uchwałę zawierającą „zalecenia kierunkowe w sprawie wzmożenia ochrony rodziny”. SN dostrzegł w niej, że „praktyka wskazuje, że tylko bardzo nieliczny odsetek posiedzeń pojednawczych kończy się pojednaniem małżonków”, jednak „te niezadowolające wyniki są rezultatem pobieżnego traktowania przez sądy obowiązku podjęcia próby pojednawczej”. Już w niepodległej Polsce pojawiła się szansa na poprawienie skuteczności posiedzeń – była nią nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 28 lipca 2005 r., wprowadzająca na szeroką skalę nowoczesne mediacje z udziałem profesjonalnych mediatorów. Niestety, lewicowy rząd w odniesieniu do małżeństw uczynił mediacje odpłatnymi i nieobowiązkowymi, co – zamiast pomóc – dodatkowo zmniejszyło szansę na pojednanie małżeństw przeżywających poważne problemy.

Przedstawiciele doktryny prawa rodzinnego, jak prof. Wanda Stojanowska, już od 2006 r. postulowali zatem przywrócenie posiedzeń pojednawczych. Stosowny projekt ustawy znalazł się także w szerokim pakiecie prorodzinnych rozwiązań prawnych przedstawionych w grudniu 2019 r. przez Instytut Ordo Iuris.

Projekt o solidnych podstawach

Rodzinne postępowanie informacyjne częściowo czerpie z idei posiedzeń pojednawczych. Na spotkaniu informacyjnym strony miałyby być pouczane o indywidualnych i społecznych skutkach rozpadu małżeństwa (w szczególności dla nich i ich wspólnych małoletnich dzieci) oraz o działaniach, które strony powinny podjąć dla utrzymania małżeństwa lub zawarcia ugody – w szczególności mediacji, terapii lub innej formy wsparcia rodziny. Mediacja rodzinna trwałaby miesiąc, licząc od dnia zakończenia spotkania informacyjnego. Na zgodny wniosek stron, złożony przed upływem tego terminu, sąd mógłby przedłużyć mediację na czas oznaczony, nie dłuższy niż kolejne sześć miesięcy.

Pierwszą próbą wprowadzenia rodzinnego postępowania informacyjnego był projekt Ministerstwa Sprawiedliwości nr UD392 z dnia 2 lipca 2018 r. Ze względu na zbliżające się wybory Sejm nie rozpatrzył go jednak aż do końca swojej VIII kadencji. Obecny projekt nr UD261 jest kolejną próbą zmierzenia się z tematem szkodliwego wpływu rozwodów na psychikę wspólnych małoletnich dzieci, dla których rozstanie rodziców zawsze jest katastrofą i traumą towarzyszącą im nierzadko aż do końca życia. Właśnie ten punkt odniesienia – ochrona dobra dzieci, a nie egoizmu rodziców – powinien towarzyszyć debacie publicznej nad tym projektem, gdy zostanie on wkrótce złożony w Sejmie IX kadencji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (2) - serial 09:40 Komisarz Alex (143) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (259) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1124) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (193) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2542) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (254) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (79) - serial 15:10 Uśmiech losu (15) - serial	06:00 Ukryta prawda (1117) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Ukryta prawda (1004) - serial 12:45 Tajemnice miłości (18) - serial 13:50 Ukryta prawda (1118) - serial 14:55 Ukryta prawda (915) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (19) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (570) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (571) - serial 09:40 Sekrety rodziny (117) - serial 10:40 Dlaczego ja? (619) - serial 11:40 Gliniarze (140) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (966) - serial 14:40 Dlaczego ja? (685) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 W punkt 10:50 Polityczna kawa 11:45 Salonik polityczny 12:35 Studio prasowe 12:20 Na pomoc! 13:40 Polska na dzień dobry 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 18:15 Wolne głosy - zagranica	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Jezus. Królestwo bez granic 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 100 cudownych miejsc na świecie 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:10 Kantata „Cicha noc”
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (553) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3913) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (20) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (255) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2542) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2543) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	18:00 Ukryta prawda (1005) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Na Wspólnej (3351) - serial 21:00 Milionerzy - teleturniej 21:40 Jeszcze dłuższe zaręczyny - komedia romant., USA 2012. Violet i Tom	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (508) - serial 17:00 Gliniarze (318) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3336) - serial 18:55 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Deadpool - film SF, USA 2016 22:30 Most szpiegów	18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport	13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Bądź wielki przed Bogiem 15:10 Motywy Bożego Narodzenia zawarte w sztuce Bazyliki Santa Maria Maggiore 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Aktywna zima 16:55 Świątkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (466) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Igraszki z diabłem - sztuka Jana Drdy 22:45 Świat bez fikcji: Amazon: Co oni o nas wiedzą? - film dokumentalny, Wielka Brytania 2020 23:50 Misery - thriller, USA 1990 01:45 Drogi wolności (4) - serial	20:55 M jak miłość (1625) - serial 21:40 Anna German (1) - serial 22:45 Szpiedzy w Warszawie (1) - serial 23:50 Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy - komedia, Polska 2015 01:50 O mnie się nie martw (10) - serial 02:50 Kochajmy się od święta - komedia, USA 2015	00:05 Tożsamość Bourne'a - thriller, Czechy/Niemcy/USA 2002 02:35 Co za tydzień 03:05 Uproszczona 2 (12) - serial	01:45 Bank - dramat sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2009	23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały - serial 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 22:55 Poczet wielkich Polaków 23:00 Nowo nawróceni 00:00 Słowo życia

REKLAMA

POLSKI
ŁĄDWięcej
w portfelachKwota wolna
od podatku
obniżka podatków
dla 18 mln Polaków6 200 zł więcej
rocznie w portfelu

A ty ile zyskasz?

gov.pl/polskiład

Rodzina z dwójką dzieci, której łączne miesięczne
zarobki wynoszą 6500 zł brutto.



LEO Z KORONAWIRUSEM

COVID-19 \ Argentczyk Lionel Messi jest wśród czterech zakażonych koronawirusem piłkarzy Paris Saint-Germain. Drużyna w poniedziałek zmierzy się na wyjeździe z trzecioligowym Vannes w 1/16 finału Pucharu Francji. Pozostali zakażeni to: obrońca Juan Bernat, bramkarz Sergio Rico i 19-letni pomocnik Nathan Bitumazala.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 3 STYCZNIA 2022

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ 1 stycznia na stadionie Cracovii odbył się pierwszy w 2022 r. mecz – tradycyjny sparing Pasów

14 goli w Nowy Rok

Czternaście bramek padło w tradycyjnym noworocznym meczu w Krakowie, w którym zespół Cracovii, złożony z piłkarzy ekstraklasy, pokonał trzecioligową drużynę rezerw 8:6. Pierwszy do siatki trafił Jakub Myszor już w 7. minucie spotkania, które rozpoczęło się tuż po południu.



Tradycja noworocznego sparingu Cracovii narodziła się w 1923 lub 1924 r. | fot. Art Service 2/PAP

Artur Szczepanik

Historia noworocznych spotkań Cracovii narodziła się przypadkowo – w 1923 lub 1924 r., gdy kilku zawodników postanowiło zakończyć sylwestrową noc grą w piłkę na stadionie. Od tego czasu mecze w samo południe 1 stycznia stały się skrzętnie pielęgnowaną tradycją.

Przed rozpoczęciem gry prezes klubu prof. Janusz Filipiak złożył zgromadzonym kibicom, a było ich około tysiąca, noworoczne życzenia. – Trochę się ostatnio działo, bo zdobyliśmy Puchar Polski w hokeju. Jeżeli chodzi o piłkę nożną, udało się dobrze zakończyć miniony rok dzięki trenerowi Jackowi Zielińskiemu. Biorę pełną odpowiedzialność za wynik sportowy. Zrobimy wszyst-

ko, co możliwe, by pozyskać dobrych zawodników – zapewnił.

Pierwszego gola w 2022 r. strzelił Jakub Myszor, który trafił do bramki już w 7. minucie gry. Ten sam zawodnik również przed rokiem jako pierwszy wpisał się na listę strzelców, ale wówczas grał w zespole rezerw. Dla 19-latkę ostatnie miesiące były bardzo udane, gdyż coraz częściej pojawiał się na boisku w me-

czach ekstraklasy, nawet w podstawowym składzie.

– Bardzo się z tego cieszę. Każdy chce zdobywać bramki, bo to najlepsze uczucie. Mam swoje cele na nowy rok. Chcę podnosić umiejętności i „robić” coraz lepsze liczby w lidze – powiedział.

Noworoczny mecz miał luźny, zabawowy charakter. Nie wzięła w nim udziału większość zagranicznych zawodników. Pojawili się tylko

Cracovia–Cracovia II 8:6 (2:3).

Bramki: 1:0 Jakub Myszor (7.), 1:1 Krystian Bociek (13.), 1:2 Krzysztof Bociek (21.), 2:2 Michał Siplak (23.), 2:3 Krzysztof Bociek (24.), 3:3 Patryk Zaucha (29.), 3:4 Krystian Bociek (35.), 4:4 Filip Piszczek (37., karny), 5:4 Przemysław Kapek (40.), 6:4 Dominik Janeczek (43.), 7:4 Patryk Zaucha (46.), 7:5 Krzysztof Bociek (48.), 8:5 Karol Niemczycki (49.), 8:6 Jakub Wojtyśko (50.).

Grano dwa razy po 25 minut.

Słowak Michał Siplak i Brazylijczyk Rivaldinho.

Cały zespół właściwie przygotowania rozpocznie 5 stycznia. Najpierw będzie trenował w Rącznej, a 15 stycznia piłkarze polecą na obóz do tureckiego Belek, gdzie będą przebywać dwa tygodnie. Tam w planach jest rozegranie czterech spotkań. 19 stycznia Pasy zmierzą się z Rapidem Wiedeń, 22 stycznia z ukraińską Desną Czerernihów, 26 stycznia z macedońskim Rabotničkim Skopje, a 28 stycznia z Dynamem Czeskie Budziejowice.

Dla szkoleniowca Cracovii Jacka Zielińskiego był to trzeci noworoczny trening.

– Dzisiaj chodziło przede wszystkim o zabawę, młodzi chłopcy mogli się pokazać kibicom. Dla nich to duże przeżycie, atmosfera, jaka tutaj panuje, to dla nich świetna sprawa – podkreślił.

Cracovia po 19 kolejkach zajmuje dziewiąte miejsce w ekstraklasie. 6 lutego, w pierwszym ligowym meczu 2022 r., zmierzy się na swoim stadionie z liderem tabeli Lechem Poznań.

Jagiellonia ma nowego trenera

PKO BP EKSTRAKLASA \ Piotr Nowak został trenerem Jagiellonii Białostok, jego umowa obowiązuje do połowy 2023 r. – poinformował w piątek klub. 57-letni szkoleniowiec zastąpił na tym stanowisku Ireneusza Mamrot.

Białostocki klub rozstał się z Mamrotem w ubiegłym tygodniu, dzień przed Wigilią. Nie podał jednak przyczyn ani formy rozwiązania umowy ze szkoleniowcem. W piątek Jagiellonia poinformowała o podpisaniu umowy z nowym szkoleniowcem, która będzie obowiązywała do 30 czerwca 2023 r.

Piotr Nowak urodził się 5 lipca 1967 r. w Pabianicach. Jest wychowankiem tamtejszego Włókniarza. Występował na pozycji pomocnika.

Sławę zdobył jako gracz Zawiszy Bydgoszcz. Przez jeden sezon występował też w Widzewie Łódź. Polskę opuścił w 1990 r. Najpierw grał w tureckim Bakırköyspor. Po dwóch sezonach trafił do szwajcarskiego Young Boys Berno. W 1993 r. rozpoczął się jego najlepszy okres w karierze – grał w Bundeslidze w Dynamie Drezno i TSV 1860 Monachium. W 1998 r. wyjechał do USA, gdzie w barwach Chicago Fire zdobył mistrzostwo Major League Soccer.

W trakcie kariery zawodniczej był również reprezentantem Polski, w biało-czerwonych barwach rozegrał 19 spotkań i zdobył trzy bramki. Przez pewien czas pełnił funkcję kapitana drużyny narodowej.

Karierę trenerską Nowak rozpoczął w 2004 r., kiedy objął amerykański klub DC United, i już po pierwszym roku pracy zdobył z nim mistrzostwo MLS. W Stanach Zjednoczonych prowadził też m.in. kadrę U-23 oraz pierwszą drużyną Philadel-

phia Union. Pracował również jako dyrektor techniczny w reprezentacji Antigui i Barbudy.

Karierę trenerską w Polsce rozpoczął w styczniu 2016 r., gdy podpisał umowę z Lechią Gdańsk. Poprowadził zespół w 66 oficjalnych meczach (ekstraklasa, Puchar Polski), spośród których jego podopieczni wygrali 31, 16 zremisowali i 19 przegrali. Pod jego wodzą zespół z Trójmiasta zakończył zmagania ligowe na piątym (2015/2016) i czwartym

(2016/2017) miejscu w tabeli. Pracę w Lechii zakończył we wrześniu 2017 r., ale pozostał w klubie jako dyrektor sportowy.

Po rozstaniu z Lechią Nowak pracował w strukturach organizacyjnych FIFA, gdzie zajmował się projektami doradczymi i edukacyjnymi reprezentacji oraz programami dotyczącymi m.in. piłki nożnej kobiet. Był również ekspertem telewizyjnym.

Jagiellonia Białostok zajmuje 11. miejsce po pierwszej części sezonu piłkarskiej ekstraklasy; w ostatnim meczu przed zimową przerwą przegrała 0:5 z Rakowem Częstochowa.

.....
(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT Dnia

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

19 PROGRAM TV

SPORT

19-20



LICZBA DNIA

2 \ Tyle zawodniczek będzie reprezentować Polskę podczas konkursów skoków narciarskich na igrzyskach w Pekinie. W sobotę zakończył się proces kwalifikacji. W olimpijskim konkursie wystąpi 40 kobiet. Polki będą debiutować. Białe-Czerwoni wystartują też w mikstach.

20

PONIEDZIAŁEK 3 STYCZNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

TCS \ W Garmisch-Partenkirchen Polacy skakali lepiej niż w Oberstdorfie, ale nadal prezentują się bardzo słabo

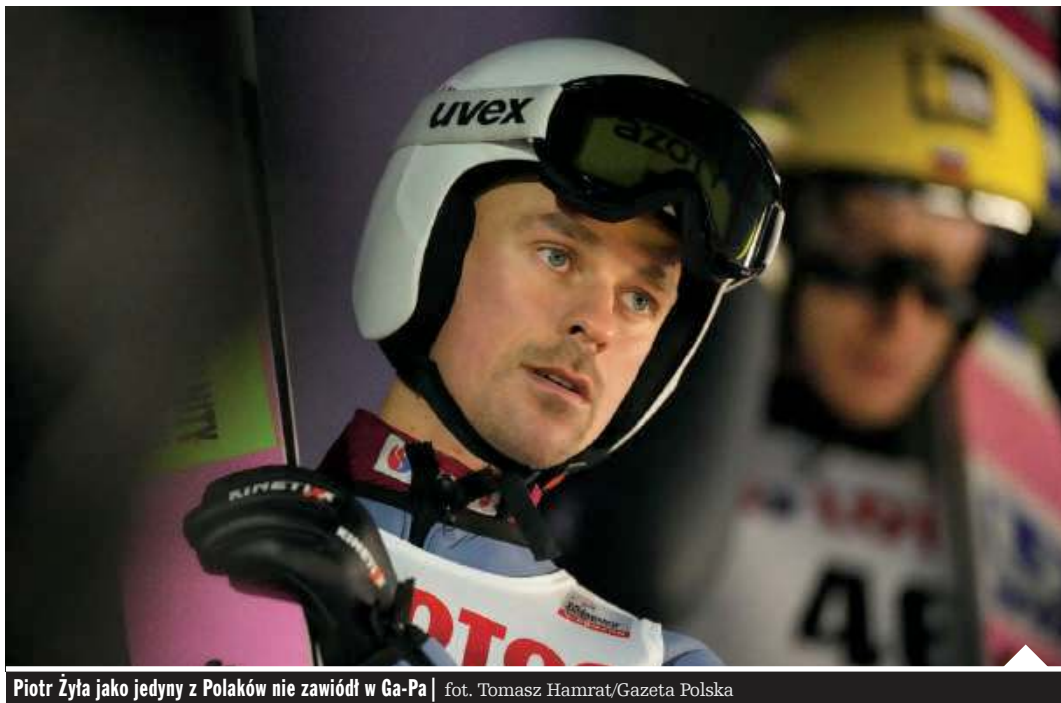
W Austrii skład bez zmian

Polscy skoczkowie fatalnie spisują się w Turnieju Czterech Skoczni. Najlepszy z nich Piotr Żyła zajął 11. miejsce w noworocznym konkursie skoków narciarskich w Garmisch-Partenkirchen. Wygrał Japończyk Ryōyū Kobayashi, który umocnił się na prowadzeniu w imprezie i został liderem Pucharu Świata. Jutro w Innsbrucku zaczyna się austriacka część turnieju.

Artur Szczepanik

Japończyk po zwycięstwie w Ga-Pa awansował na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Drugie miejsce ze stratą 0,2 pkt zajął Niemiec Markus Eisenbichler, a trzeci był Słoweńiec Lovro Kos.

Najlepszy z Polaków Piotr Żyła uplasował się na 11. pozycji. Jakub Wolny został sklasyfikowany na 23. miejscu. Pozostali Polacy nie wywalczyli awansu do finału. W pierwszej serii Dawid Kubacki (rekordzista obiektu w Ga-Pa, 144 m) uzyskał 126 m i przegrał rywalizację w parze z Norwegiem Halvorem Egnerudem, który osiągnął 128 m. Paweł Wąsek wyładował na 126. metrze i był gorszy od Austriaka Philippa Aschenwalda (128 m). Kamil Stoch osiągnął zaledwie 118 m i został wyeliminowany przez Japończyka Daikiego Ito, który uzyskał 127,5 m. Do serii finałowej nie wszedł także Andrzej Stękała (128 m), którego rywal, Szwajcar Kilian Peier, skoczył 130,5 m.



Piotr Żyła jako jedyny z Polaków nie zawiódł w Ga-Pa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dwóch Białe-Czerwonych w finale i lokata Żyła na początku drugiej dziesiątki to i tak postęp wobec bardzo słabego występu na inaugurację TCS w Oberstdorfie. Z polskiego obozu dochodziły głosy, że w przypadku kolejnej klapy kadra prawdopodobnie zostanie wycofana z kolejnych konkursów w Austrii.

– Nie przewiduję na razie zmian w składzie reprezentacji na trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku – przekazał jednak trener polskiej kadry Michał Doleżal. – Piotra stać na więcej niż 11. lokatę. Dzisiaj już był w stanie lepiej utrzymać narty w locie i to wykończył. Ale wczorajsze trenin-

gi były jeszcze lepsze. Dzisiaj były problemy z timingiem, pierwszy skok był spóźniony, a drugi był oddany na limicie – przyznał czeski szkoleniowiec, nawiązując do piątego miejsca Żyły z kwalifikacji.

Szkoleniowiec poproszony o ocenę występu Stocha przypominał, że w Oberstdorfie pojawił się problem skrętu w locie.

– W Ga-Pa Kamil miał tego przypilnować. Teraz jednak musimy się zastanowić, w jakim kierunku treningowym iść dalej – podsumował. Po dwóch konkursach 70. edycji prestiżowej imprezy najwyżej z Polaków – na 22. pozycji – sklasyfikowany jest Żyła. Stoch, trzykrotny triumfator, dwukrotnie nie zakwalifikował się do finałowej trzydziestki i plasuje się na 45. miejscu.

Kobayashi wykorzystuje słabszą dyspozycję rywali. Jest w tym roku bezkonkurencyjny. Prowadził już po pierwszej serii – po rewelacyjnej próbie na 143 m, tylko o jeden metr krótszej od rekordowego osiągnięcia Kubackiego. Drugi był Eisenbichler – 141 m, a trzecią lokatę zajmował Norweg Marius Lindvik – 138 m. Żyła był 10. – 135,5, a 27. Wolny – 127 m.

W finale Wolny miał lepszą próbę, skoczył 132,5 m i awansował w klasyfikacji na 23. lokatę. Żyła wypadł słabiej, osiągnął 131 m i wypadł tuż poza czołową dziesiątkę, ale i tak osiągnął najlepszy rezultat w sezonie. W klasyfikacji generalnej Żyła zajmuje 22. pozycję.

Walkę o zwycięstwo stoczyli Eisenbichler i Kobayashi. Niemiec z 13. belki uzyskał 143,5 m i objął prowadzenie. Japończykowi sędziowie obniżyli rozbieg do 12. belki, z której poszybował na 135,5 m i zapewnił sobie zwycięstwo. Minimalnie, tylko o 0,2 pkt, ale drugie w turnieju, trzecie z rzędu i piąte w sezonie.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

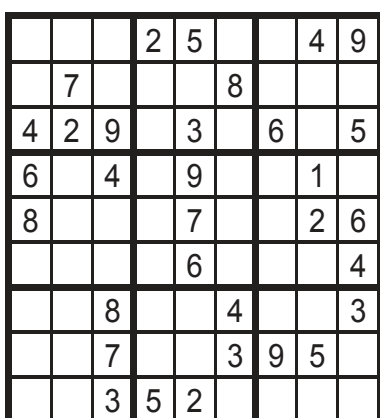
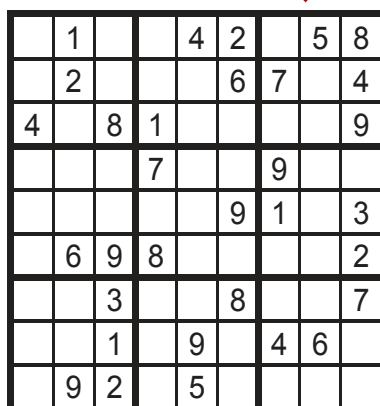
- nie pasuje do karety
- mieszka w igloo
- kojarzy pary
- myśl przewodnia
- niski głos żeński
- zasłona muzułmanki
- schronienie dla cudzoziemca
- przebieg sprawy
- glon morski
- audi lub opel
- lewa nierówna prawej
- kładka na statek
- stop na dzwony

PIONOWO

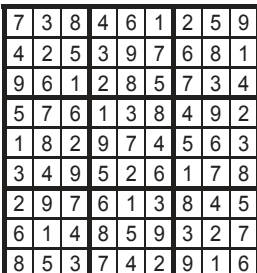
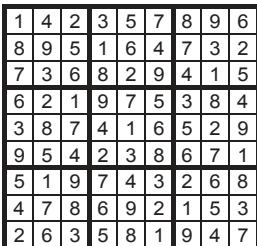
- linijka wiersza
- siatkarze z Belchatowa
- australijski struś
- porcja do martena
- pożarowa zorza
- krakowski zamek
- tkanina na halki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2022 KALENDARZ I PROGNOZY

Jaki będzie najbliższy rok?

W styczniu kolejna okazja do świętowania wypada w Święto Trzech Króli | fot. TM/Gazeta Polska

Co nas czeka w 2022 r.? Spojrzeliśmy do najnowszego kalendarza. Wolne dni, święta, wspomnienia wielkich postaci i wielkie imprezy.

Nikodem Prokocimski

Sejmik Województwa Dolnośląskiego ustanowił rok 2022 Rokiem Ratownictwa Górskiego w Sudetach. A to z powodu 70. rocznicy powstania Grupy Sudeckiej GOPR. Oprócz tego rok ten decyzją Sejmu i Senatu RP ma kilku patronów. To m.in. rok Marii Konopnickiej (180. rocznica urodzin), Wandy Rutkiewicz (30. rocznica tragicznej śmierci), Ignacego Łukasiewicza (200. rocznica urodzin) oraz Józefa Wybickiego (200. rocznica śmierci i 275. rocznica urodzin). To oznacza, że obchodzimy rok autorów dwóch tekstów, które konkurowały między sobą o miano hymnu państwowego.

A jak wygląda kalendarz dni wolnych? Nowy Rok wypadał w sobotę, co oznacza, że za ten dzień otrzymamy od pracodawcy inny dzień wolny. 6 stycznia, czyli Święto Trzech Króli, obchodzimy w czwartek, co daje doskonałą okazję do zrobienia sobie długiego weekendu.

Sejmik
Województwa
Dolnośląskiego
ustanowił
2022 Rokiem
Ratownictwa
Górskiego
w Sudetach z powodu
70. rocznicy
powstania Grupy
Sudeckiej GOPR

Większość świąt ruchomych zależy od tego, kiedy wypada Wielkanoc. Ta obchodzona jest w niedzielę po pierwszej wio-

sennej pełni księżyca. Oznacza to, że w tym roku będziemy ją obchodzić dość późno. Wielbiciele pączków muszą zapisać sobie w kalendarzu datę 24 lutego, ponieważ wtedy wypada tłusty czwartek. 2 marca będziemy obchodzili Środę Popielcową, 10 kwietnia Niedzielę Palmową, a 17 kwietnia pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy. Weekend majowy rozpocznie się w niedzielę 1 maja, Boże Ciało będziemy zaś świętować 16 czerwca. Kolejny dzień wolny – 15 sierpnia, czyli Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny i Święto Wojska Polskiego, wypada w tym roku w poniedziałek. Następny ustawowo wolny dzień od pracy to 1 listopada – uroczystość Wszystkich Świętych, którą tym razem obchodzić będziemy we wtorek. 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości przypada na piątek. Wigilia świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w sobotę, zaś pierwszy dzień świąt w niedzielę.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PO SYLWESTROWEJ NOCY

Spokojny weekend

W tym roku nie odbyły się żadne publiczne pokazy fajerwerków, a ich sprzedaż cieszyła się ogromną popularnością. Jeden z dystrybutorów pirotechniki zauważył, że samorządy wycofują się z organizowania hucznych pokazów. – W związku z tym, że wiele miast zrezygnowało z pokazów sztucznych ogni, każdy kupuje i strzela na własną rękę – podkreślił. Ryszard Suzdalewicz z firmy Surex ocenił, że w sytuacji braku profesjonalnych pokazów pirotechnicznych jest bardzo duże

zainteresowanie fajerwerkami, poza tym zamówienia na pokazy składają hotele i restauracje organizujące sylwestra. W całym mieście sprzedaż wybuchowych akcesoriów trwała jeszcze w sylwestrowy wieczór. Na szczęście w tym roku nie było na Dolnym Śląsku doniesień o nieszczęśliwych wypadkach. Policja w noc sylwestrową nie odnotowała poważniejszych zdarzeń. – Było nieco więcej interwencji niż na co dzień, ale generalnie noc sylwestrowa w regionie przebiegła spokojnie – poinformowała Aleksandra Pieprzycka z biura prasowego dolnośląskiej policji.

(jw. PAP)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



PRZEJĘLI OBIEKTY DAWNYCH KOPALŃ

INFRASTRUKTURA \ Samorządy gmin Rydułtowy (Śląskie) i Nowa Ruda (Dolnośląskie) przejęły od Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK) tereny i obiekty dawnych kopalń. Daje to gminom możliwość nowego zagospodarowania tych obszarów. Do SRK należy kilkanaście działek o łącznej powierzchni kilku tysięcy hektarów oraz wiele rozmaitych budowli i budynków.

fot. mat. pras./d

KALENDARZ I PROGNOZY

Jaki będzie najbliższy rok?

Co nas czeka w 2022 r.? Spojrzeliśmy do najnowszego kalendarza. Wolne dni, święta, wspomnienia wielkich postaci i wielkie imprezy.

Nikodem Prokociński

W 2022 r. będziemy pracowali przez 251 dni, czyli o jeden dzień mniej niż w roku poprzednim. Na ferie zimowe najkrócej będą czekały dzieci z województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego, bo wolne będą miały już od 17 stycznia. 24 stycznia urlopują szkoły z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Województwa dolnośląskie, mazowieckie, opolskie, zachodniopomorskie mają ferie od 31 stycznia. Najdłużej, bo aż do 14 lutego, na ferie poczekają województwa: lubelskie, łódzkie, podkarpackie, pomorskie, śląskie. Wakacje rozpocz-

ną się 25 czerwca i potrwać do 1 września, który wypada w czwartek.

Na naszych ścianach, stołach i biurkach pojawiły się nowe kalendarze. – Popularność z roku na rok zyskują od jakiegoś czasu planery i kalendarze książkowe, które pomagają w organizacji pracy i obowiązków – mówi Karolina Masłowska, pracująca od 20 lat w księgarni i sklepie papierniczym. Podkreśla, że kalendarz coraz częściej stanowi centrum organizacyjne całej rodziny. – Dlatego klienci coraz częściej szukają opcji praktycznych, oczywiście wciąż zwracając uwagę na estetykę i jakość. Panie wciąż wybierają planery w kolorach delikatnych, pastelowych, u panów dominują czerń, brąz, granat, a także ciemna czerwień. Ważne jednak, żeby w kalendarzach było odpowiednie miejsce na notatki i uwagi – dodaje Masłowska.

Dotyczy to także kalendarzy ściennych, na których coraz częściej nanosimy swoje zapi-

Na rynku jest ogromny wybór tradycyjnych kalendarzy ściennych. Najpopularniejsze z nich to te z panoramami górskimi i morskimi, inspirującymi cytatami sławnych ludzi, motoryzacyjne i ze sztuką

ski – rachunki, obowiązki, spotkania. – Ze względu na przyspieszające tempo członkowie rodziny po prostu zapisują ważne wydarzenia ze swojego życia w kalendarzu. Te, które wpływają na innych członków rodziny, aby upłynnić wspólne życie – uważa sprzedawca i pracownik księgarni. Na rynku jest ogromny wybór tradycyjnych kalendarzy ściennych. Najpopularniejsze z nich to te z panoramami górskimi i morskimi, inspirującymi cytatami sławnych ludzi, motoryzacyjne i ze sztuką. Ciekawą propozycją jest z pewnością duży kalendarz ścienny Instytutu Pamięci Narodowej. W 2022 r. przedstawia on stylowe, namalowane farbą plakietową sylwetki i portrety 12 pisarzy, wśród których znajdują się Gustaw Herling-Grudziński, Józef Mackiewicz, Kazimierz Wierzyński, Sergiusz Piasecki, Marian Hemar, Jan Lechoń, Józef Łobodowski, Beata Obertyńska, Michał Kryspin Pawlikowski, Ferdynand Goetel.



Kalendarz coraz częściej stanowi centrum organizacyjny

COVID-19



Ponad 13 tys. zaszczepionych osób – to rezultat półrocznej działalności SZCZEPICIObusa MPK Wrocław. Mobilny punkt szczepień przeciwko COVID-19 przez sześć miesięcy odwiedzał miejsca zarówno w centrum miasta, na odległych osiedlach, jak i w podwrocławskich gminach.

Głównym zadaniem SZCZEPICIObusa jest dotarcie tam, gdzie są wrocławianie – do ich ulubionych miejsc spacerowych, na ich osiedla, do zakładów pracy instytucji kultury albo na miejsca ważnych dla życia miasta wydarzeń. Tam oczekuje on wraz z zespołem medyków na wszystkich chętnych do zaszczepienia się. Od początku istnienia SZCZEPICIObus pokonał prawie 5 tys. km. Jego załoga spędziła w trasie

ponad 350 godz. Wrocław bardzo aktywnie wspiera Narodowy Program Szczepień, tworząc własną kampanię edukacyjną #WrocławSięSzczepi. W mieście odbywają się także specjalne akcje szczepionkowe. Łącznie we Wrocławiu podano już 1 323 890 szczepień, co plasuje stolicę Dolnego Śląska wśród najlepiej wyszczepionych gmin w kraju.

(jw. MPK)

TARCZA

Pomoc dla przedsiębiorców

Przedsiębiorcy, którzy ucierpieli z powodu pandemii COVID-19, będą mogli wystąpić o zwolnienie z opłacania składek za grudzień 2021 r., a także skorzystać ze świadczenia postojowego maksymalnie sześć razy.

Od początku pandemii koronawirusa ZUS pozostaje jedną z najważniejszych instytucji, która realizuje program wsparcia dla przedsiębiorców – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Przepisy dotyczące świadczenia postojowego i zwolnienia ze składek wejdą w życie 17 stycznia 2022 r. Te rozwiązania znalazły się w najnowszej odsłonie tarczy antykryzysowej wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów.

– Aby skorzystać z pomocy, należy spełnić określone warunki, które są wyszczególnione na naszej stronie internetowej – wyjaśnia. Przedsiębiorcy mogą złożyć wniosek o zwolnienie z obowiązku opłacania należności z tytułu składek za grudzień 2021 r. od 17 stycznia 2022 r. Wniosek powinien trafić do ZUS do 28 lutego 2022 r.

O zwolnieniu z obowiązku opłacania składek za grudzień



Wsparcie mogą otrzymać właściciele branży usługowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

2021 r. mogą wystąpić podmioty oznaczone następującymi kodami PKD (Polskiej Klasyfikacji Działalności): 56.30.Z – przygotowywanie i podawanie napojów (podklasa ta obejmuje m.in. dyskoteki serwujące głównie napoje), 93.29.A – działalność pokojów zagadek, domów stra-

chu, miejsc do tańczenia i w zakresie innych form rozrywki organizowanych w pomieszczeniach lub w innych miejscach o zamkniętej przestrzeni, 93.29.Z – pozostała działalność rozrywkowa i rekreacyjna.

(jw. ZUS)

PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW PŁUC

USK \ Bezpлатnie i bez skierowania od specjalisty można zbadać płuca niskodawkową tomografią komputerową. Program profilaktyki nowotworów płuc adresowany jest przede wszystkim do osób w wieku 55–74 lata, które paliły papierosy przez wiele lat.

fot. Pixabay/d



PRACA W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH

POLICJA \ Służba w dolnośląskiej policji okazała się atrakcyjnym zawodem dla młodych ludzi. W roku 2020 w jej szeregi wstąpiło prawie 400 nowych policjantów, a w bieżącym roku przybyło blisko 800. Kolejny nabór będzie trwał cały rok.

fot. Policja/d



inne calej rodziny | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KONKURS

Gminy promowały szczepienia

Głównym celem konkursu było zmotywowanie gmin do zaangażowania się w promocję szczepień przeciw COVID-19. Nagrodzone zostały te jednostki, które odnotowały najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia swoich mieszkańców pomiędzy 1 sierpnia a 31 października 2021 r.

Na Dolnym Śląsku wyróżniono ich aż 70. Konkurs „Rosnąca odporność” skierowany był do wszystkich gmin z wyjątkiem miast na prawach powiatu. W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu zorganizowane zostało spotkanie, podczas którego wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski wręczył symboliczne ceki przedstawicielom zwyciężskich gmin.

Zgodnie z ustalonymi zasadami: w powiatach z trzema gminami nagrodę w wysokości 1 mln zł mogła zdobyć tylko jedna gmina z najwyższym wskaźnikiem wzrostu; w powiatach z czterema gminami nagrody mogły zdobyć dwie najlepsze gminy; w pozostałych powiatach (powyżej czterech gmin) nagrody mogły zdobyć trzy gminy.

Wśród nagrodzonych gmin znalazły się m.in.: Oława, Świdnica, Dzierżoniów, Piława Górna, Szklarska Poręba, Kar-



Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski wręczył symboliczne ceki przedstawicielom zwyciężskich gmin | fot. mat.pras./d

pacz, Kamienna Góra, Duszniki-Zdrój, Rudna, Leśna, Milicz, Bierutów, Dziadowa Kłoda, Dobroszyce, Udanin, Kostomłoty, Kobierzyce, Żurawina, Mietków.

– Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratuluję, a jednocześnie dziękuję za zaangażowanie w promocję Narodowego Programu Szczepień w naszym

regionie. Pamiętajmy, że szczepienia są obecnie najskuteczniejszą formą ochrony przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 – mówił wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. – Mam nadzieję, że otrzymane środki zostaną przez państwa jak najlepiej wykorzystane.

.....
(jw. DUW)

O TYM I OWYM

TEATR POLSKI

Repertuar na styczeń



Teatr Polski przygotował repertuar na nowy rok. Już w najbliższy weekend, od 7 do 9 stycznia o godz. 19 na Scenie Kameralnej wystawiona będzie klasyczna amerykańska komedia romantyczna „Filadelfijska opowieść” w reż. Stanisława Melskiego. Z kolei na Scenie na Świebodzkim 8, 9 stycznia o godz. 19 obejrzyć będzie można sztukę „Skin Hunger”, w reż. Joe Altera. Duża Scena im. Grzegorzewskiego ruszy 14, 15, 16 stycznia o godz. 19. po-

etycko-muzycznym spektaklem na podstawie twórczości Tadeusza Różewicza „Czas na mnie” w reż. Jana Szurmieja. Opowieść o tym, jak ginie świat Odessy sprzed stu lat, „Zmierzch – światem...” w reż. Jana Szurmieja na Dużej Scenie im. Grzegorzewskiego 14 stycznia o godz. 19. Recital Mariusza Kiljana złożony z nowych interpretacji piosenek Marka Grechuty „Gdziekolwiek – wibracje na temat Grechuty” na Scenie Kameralnej 14 stycznia o godz. 19.

KONCERT WIEDEŃSKI

Przeboje króla walca Johanna Straussa



Koncert Wiedeński

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE JOHANN STRAUSSA

Koncert Wiedeński to wyjątkowa trasa koncertowa i jedyne takie występy w Polsce. Na scenie pojawiają się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Zabrzmia ponadczasowe i bliskie sercom melomanów przeboje

króla walca Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najśłynniejszych operetek. Publiczność usłyszy m.in.: walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, arie Barinkaya „Wielka sława to żart”, duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch-Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”. Koncert odbędzie się 9 stycznia w Sali Koncertowej Radia Wrocław.



ZAKAŻENIA W ŚLĄSKU WROCŁAW

KOSZYKÓWKA \ Władze koszykarskiego klubu potwierdziły, że część zawodników ma pozytywne wyniki testów COVID-19. Przez to odwołano sobotni mecz z Arged BM Stalą Ostrów Wielkopolski. Na razie nie znamy jeszcze nowego terminu hitowego starcia Energa Basket Ligi. Na piątek Śląsk ma zaplanowany mecz z Eneą Abramczyk Astorią Bydgoszcz.

fot. Wks-slask.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy i sztab Śląska po wygranej nad Hapoel Beer Szewa | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Postanowienia noworoczne dolnośląskich klubów

Nowy rok postanowiliśmy zacząć od sportowych postanowień dla piłkarskich klubów z regionu. Co musi zrobić Zagłębie, by lepiej wyglądać w lidze? Na co stać Śląsk Wrocław? Oto nasze noworoczne życzenia.

Dawid Paluch

Na początek Śląsk Wrocław. Drużyna ze stolicy naszego województwa kolejny raz okazała się najlepszą piłkarską ekipą regionu. Nie świadczy to jednak najlepiej o stanie naszego piłkarstwa, bo Wojskowi nie mają za sobą spektakularnego roku. Owszem, udało się zakwalifikować do eliminacji europejskich pucharów. Co więcej, wrocławianie pozytywnie zaskoczyli i przeszli dwie rundy Ligi Konferencji, a odpadli dopiero po wyjazdowej porażce z Hapoel Beer Szewa. Trzeba jednak pamiętać, w jakich okolicznościach Śląsk wywalczył czwarte miejsce w PKO BP Ekstraklasie. Walka trwała do ostatniej kolejki ligowej. Podopieczni Jacka Magiera na wiosnę wygrali zaledwie cztery z 16 meczów. Jesienią nie było dużo lepiej, bo z 19 rozegranych spotkań Śląsk wygrał tylko sześć. Wrocławianie mieli w 2021 r. wspaniałe momenty, ale czy władze klubu ze stolicy Dolnego Śląska mogą zaliczyć ten rok do udanych? W 2022 r. Śląsk Wrocław powinien przestać tracić punkty w końców-

kach meczów oraz spróbować wygrać dwa, trzy mecze z rzędu. To powinno być ich postanowieniem noworocznym.

Kilka pozycji niżej w całorocznym zestawieniu znajduje się Zagłębie Lubin. Miedziowi w ciągu ostatnich 12 miesięcy przeszli kilka rewolucji, ale żadna na razie nie przyniosła pożądanego skutku. Na początku roku kapitan Lubomir Guldan zakończył karierę i z miejsca został dyrektorem sportowym. Zespół do sezonu 2021/2022 przygotowywał Martin Ševela, ale jeszcze przed jego startem odszedł z klubu. Na jego miejsce został zatrudniony Dariusz Żuraw, którego w klubie też już nie ma. 1 października Artura Janowskiego na stanowisku prezesa zastąpił Michał Kielan, a kilka dni później dyrektorem pionu sportowego został Piotr Burlikowski. Na koniec grudnia do klubu powrócił też trener Piotr Stokowiec. Niemal każdego miesiąca były duże zmiany w klubie. Wydaje się więc oczywistym, że Zagłębie powinno mieć mocne postanowienie stabilizacji organizacyjnej.

SIATKÓWKA

Nowa przyjmująca #VolleyWrocław

Wraz z nadejściem nowego roku we Wrocławiu pojawi się też nowa twarz. Do #Volley dołącza przyjmująca Yunieska Robles, która ma wypełnić lukę po odejściu Natalii Murek. Kubanka przeniosła się do stolicy Dolnego Śląska z ligi greckiej. – Po wnikliwej analizie i rozmowie z trenerami z Grecji stwierdziliśmy, że transfer Yunieski Robles będzie dla nas optymalnym rozwiązaniem. W naszej grze brakuje ataku, więc szukaliśmy ofensywnej przyjmującej. Taką właśnie jest Yunieska. Ona sama przychodzi do klubu z jasnym celem: walki o play-off. Jest bardzo ambitna, chce się pokazać z jak najlepszej strony i ciągle się rozwijać. Transfer to z pewnością jedna z najlepszych wiadomości na zakończenie starego roku – podsumował zakontraktowanie nowej zawodniczki trener #VolleyWrocław Mateusz Żarczyński.

SIATKÓWKA

Gwardziści na zgrupowaniu

Już jutro rozpocznie się zimowe zgrupowanie reprezentacji Polski w siatkówce plażowej. W Zakopanem zamelduje się duet z pierwszoligowej Gwardii Wrocław: Jakub Zdybek i Paweł Lewandowski. Wrocławska para ma za sobą udany rok. Gwardziści zdobyli mistrzostwo Polski oraz rywalizowali w cyklu World Tour. Dla zawodników ze stolicy Dolnego Śląska będzie to pierwsza okazja do zaprezentowania swoich umiejętności przed selekcjonerem Grzegorzem Klimkiem.

PIŁKA NOŻNA



Plany na 2022 r.

Kontynuujemy nasze piłkarskie postanowienia na 2022 r. Po PKO BP Ekstraklasie przechodzimy szczebel niżej. W Fortuna 1. Lidze Miedź Legnica walczy o awans, Chrobry jest blisko baraży, a Górnik zamyka tabelę. Co powinny postanowić te kluby?

Miedź Legnica ma za sobą gorzko-słodki rok. Zespół, który miał w poprzednim sezonie walczyć o ekstraklasę, ostatecznie uplasował się siódmym miejscu Fortuna 1. Ligi. Latem postanowiono przeprowadzić rewolucję i zmienić podjęcie. Wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Wojciech Łobodziński prowadzi drużynę znajdującą się na autostopie do PKO BP Ekstraklasy. Legnicanie przewodzą tabeli i nad trzecią Koroną Kielce mają aż 9 pkt przewagi. Jedynym postanowieniem Miedzianki powinno być nie roztrwonienie jej. Chrobry Głogów znajduje się na ósmym miejscu w tabeli i ma realne szanse na grę w barażach. Do czwartego miejsca podopieczni Ivana Djurdjevicia tracą tylko 3 pkt. Mamy nadzieję, że w Głogowie zimą postanowią poszerzyć skład i walczyć o wyższe pozycje. Górnik Polkowice zamyka tabelę. Jedyne, czego możemy im życzyć, to zwycięstw oraz utrzymania. Niech to będzie noworoczne postanowienie polkowiczian.

fot. Miedźlegnica.eu/d

(dp)

NOWY ROK SAMORZĄDOWCY SKŁADAJĄ ŻYCZENIA NA 2022 R.

Życzenia, życzenia, życzenia...

Wśród życzeń płynących od samorządowców nie mogło zabraknąć tych dotyczących zdrowia
 | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nowy rok to okazja do snucia planów, ustawiania nowych priorytetów. Najczęściej rozpoczynamy go od składania sobie wzajemnie życzeń. Czego życzą nam samorządowcy z Mazowsza?

Natalia Karcz-Kaczkowska
 Albicla.com/NataliaKarczKaczkowska

Zapytaliśmy samorządowców, czego życzą samorządowi oraz mieszkańcom. – Rok 2022 będzie czasem ważnych inwestycji, dzięki rządowemu wsparciu powinny ruszyć prace nie tylko w Radomiu, ale w całym regionie. To wiele inwestycji drogowych, oświatowych, związanych z ochroną zdrowia czy wreszcie radomskim lotniskiem. Życzę wszystkim samorządowcom skuteczności i powodzenia w ich realizacji, a mieszkańcom naszych małych ojczyzn, żeby każda inwestycja poprawiła jakość ich życia. Dla wszystkich zdrowia!

Szczęśliwych dni w nowym roku i dużo wzajemnej życzliwości – życzy Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Radomia.

– Niech nowy rok będzie dla państwa czasem spełnienia planów i marzeń, a także motywacją do podejmowania nowych wyzwań – mówi radna Rady Miejskiej w Radomiu z klubu Koalicji Obywatelskiej Magdalena Lasota. – Wszystkim mieszkańcom Warszawy życzę przede wszystkim zdrowia na nowy rok, bo szczególnie dzisiaj widać, jak bardzo jest ono potrzebne, a także wiele szczęścia i radości oraz powodzenia z planach noworocznych. Samorządowcom zaś do-

datkowo życzę refleksji i działania w przyszłym roku przede wszystkim dla dobra wszystkich mieszkańców wspólnoty samorządowej – mówi Wiktor Klimiuk z Prawa i Sprawiedliwości.

Życzenia przekazał również Paweł Lech, warszawski radny z klubu Koalicji Obywatelskiej: – Z okazji nowego roku chciałbym złożyć wszystkim mieszkańcom Warszawy, czytelnikom i samorządowcom życzenia zdrowia, optymizmu i nadziei, że mimo licznych problemów, z którymi wchodzimy w nowy rok, przyniesie on nam wiele radości. Ale przede wszystkim życzę wszystkim szczęścia w życiu rodzinnym i osobistym.

REGION

Mamy trzy nowe miasta

Nowy rok to nie tylko życzenia. Jest to okres, w którym na mapie Polski przybywa nowych miast. Tak samo jest w tym roku. W województwie mazowieckim są trzy nowe miasta. Prawa miejskie otrzymały Nowe Miasto w powiecie płońskim, Jedlnia-Letnisko w powiecie radomskim oraz Cegłów w powiecie mińskim. Wójtowie od teraz stali się burmistrzami. Jak podkreślają samorządowcy, zmiana ta oznacza m.in. większe wpływy do budżetu i większy prestiż dla miejscowości. Nowe Miasto prawa miejskie posiadało od 1420 r., zaś straciło je ponad 150 lat temu, po

powstaniu styczniowym. Podobnie jest z Cegłowem. Miejscowość prawa miejskie uzyskała w 1621 r. i zostały one nadane przez Zygmunta III Wazę. Prawa te straciło w 1869 r. Aby zyskać tytuł miasta, miejscowość musi mieć miejski układ architektoniczny, odpowiednią infrastrukturę i liczyć przynajmniej 2 tys. mieszkańców, chociaż od tego ostatniego warunku zdarzają się wyjątki. W całym kraju status miasta uzyskało dziesięć miejscowości. To powoduje, że mamy już 964 miasta w Polsce. Na Mazowszu, które przoduje w liczbie miast, jest ich 95, w tym pięć na prawach powiatu. Są nimi: Ostrołęka, Płock, Radom, Siedlce i Warszawa.

(oprac. nkk)



foto. facebook/d



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1131. Z powodu COVID-19 na Mazowszu ostatniej doby zmarło 18 osób. Wykonano 8227 testów. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarły 33 osoby. We wszystkich województwach przybyło 7179 osób zakażonych.

foto: Pixabay/d

WYWIAD

Nadzieja motywuje nas do pracy i zmian

Od niedawna w Grodzisku Mazowieckim działa Stowarzyszenie Dla Autyzmu. Jego członkowie i podopieczni przygotowali klip i kolędę. Ich pracę docenili nie tylko mieszkańcy, ale również władze gminy i powiatu. Z prezeską stowarzyszenia MAGDALENĄ MALINOWSKĄ rozmawiamy m.in. o wyzwaniach dla rodzin dzieci z autyzmem, priorytetach, planach na przyszłość.

Wyzwania rodzin dzieci z autyzmem w mniejszych miejscowościach i dużych aglomeracjach są podobne?

Nasze wyzwania są bardzo podobne – znalezienie najpierw terapii, potem dobrze przedszkola, dobrej szkoły w Grodzisku jest równie trudne jak w Warszawie. Z naszego doświadczenia wynika, że wszystko zależy od konkretnego nauczyciela i jego chęci pomocy.

Skąd pomysły na stowarzyszenie?

Za nami lata doświadczeń związanych z opieką nad osobami z ASD. Za każdym autystą stoi bowiem jego rodzic – i to bez względu na to, czy dziecko ma cztery, czy 24 lata. Przez ten czas staliśmy się ekspertami w zakresie wyboru odpowiednich terapii, poszukiwania adekwatnych do potrzeb placówek edukacyjnych

czy budowania relacji społecznych w świecie. Po latach zbierania doświadczeń oraz w miarę jak nasze dzieci zbliżają się do dorosłości, coraz wyraźniej widzimy, że bez podjęcia odpowiednich działań, przyszłość naszych dorosłych dzieci rysuje się w ciemnych barwach. Dlatego podjęliśmy decyzję o założeniu Stowarzyszenia Dla Autyzmu, które zrzesza obecnie 22 członków, rodziców dzieci z ASD, przy czym łączna liczba naszych podopiecznych wynosi 14.

Działalność stowarzyszenia ma być próbą przełamania stereotypów na temat osób z autyzmem?

Tak.

Z jakimi stereotypami spotyka się pani najczęściej?

Najczęstsze stereotypy to takie, że osoby z autyzmem mają inne potrzeby, wszystkie

\\ Obserwujemy wiele inicjatyw rodziców osób z autyzmem i ich działania motywują nas do rozwoju. Dają też nadzieję, że coraz większa grupa ludzi otwiera się na świat oraz potrzeby osób z autyzmem \\

są do siebie podobne i są niepełnosprawne intelektualnie. W sytuacjach, w których nasze dziecko jest przytłoczone bodźcami, radzi sobie na swój sposób, co przez otoczenie określone jest jako niepożądane. Spotykamy się z niezrozumieniem i krytyką.

Rozpoczął się nowy rok. Macie jakieś priorytety?

Zorganizowanie półkolonii zimowych, opieka wychowawcza i grupy wsparcia. Wśród działań długofalowych: utworzenie mieszkań wspomaganych, stworzenie domów autysty oraz powołanie przedsiębiorstw społecznych zatrudniających osoby z autyzmem i innymi niepełnosprawnościami.

Niedawno zorganizowaliście pierwszy koncert, nagraliście teledysk, macie za sobą udział w pikniku integracyjnym. Będzie coś jeszcze?

Regularne pikniki na Paprociowej Polanie, raz w miesiącu, najpewniej ruszymy z tym projektem, jak tylko zacznie się wiosna. Pracujemy nad kampanią informacyjną przybliżającą naszym sąsiadom tę tematykę z okazji Światowego Dnia Autyzmu.



Gdzie rodzice dzieci autystycznych mogą szukać wsparcia?

Mogą zwrócić się z prośbą do nas – jesteśmy rodzicami i mamy długoletnie doświadczenie, które chcemy wykorzystać, pomagając innym rodzinom w podobnej sytuacji. Dzielimy się swoją wiedzą, czasem

DROGI



Utrudnienia na S8

Dziś rozpoczyna się budowa nowego węzła w okolicach Ostrowi Mazowieckiej na trasie S8. Prowadzone prace sprawiają, że zostanie zamknięta jezdnia w kierunku Warszawy.

Chodzi o odcinek drogi o długości 3,2 km z Białegostoku w stronę Warszawy. To spowoduje, że kierowcy będą zmuszeni korzystać z jezdni południowej. Trzeba również pamiętać, że w miejscu prowadzonych prac będzie obowiązywał zakaz wyprzedzania, a dozwolona prędkość to maksymalnie 60 km/h. Zmiany te spowodowane są rozpoczynającą się budową odcinka Podbrzeże-Sniadowo trasy S61 Via Baltica. Obie drogi będą się ze sobą łączyły właśnie w tym miejscu. Jak wyjaśnia Generalna Dyrekcja Dróg

Karkowych i Autostrad, będzie to węzeł typu koniczyna z elementami łącznic bezpośrednich. „Droga ekspresowa S8 docelowo będzie przebiegać dołem, pod drogą ekspresową S61. Obecnie wykonawca rozpoczyna przebudowę północnej jezdni S8 na odcinku o długości ok. 3,2 km” – podała GDDKiA. Droga ma być dostosowana do najcięższego ruchu. Powstaną dwie jezdnie S61, każda będzie miała po dwa pasy ruchu, będzie pas awaryjny.

..... (oprac. nkk)

WARSZAWA

Trzaskowski manipuluje ws. cen gazu?

Wzrost cen gazu rozpalil dyskusję publiczną w Warszawie. Wiceprezydent Warszawy poinformowała o tym, że jedna z przychodni musi mierzyć się z podwyżką nawet o 800 proc. – Nie doszłoby do takich sytuacji, gdyby urzędnicy podlegli Rafałowi Trzaskowskiemu znali obowiązujące przepisy i dopełnili należytych formalności – zaznaczył wiceminister Sebastian Kaleta PGNiG.

Jeszcze w starym roku Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy, mówiła, że jedna z miejskich przychodni w 2022 r. zapłaci za gaz ponad 800 proc. więcej niż w 2021 r. Rzecznika warszawskiego ratusza grzmiała, że podwyżka dotknie wiele miejskich podmiotów. Sprawa okazała się jednak nie tak prosta, jak podkreślali to przedstawiciele ratusza. Sprawę skomentował wiceminister Sebastian Kaleta. – Gdyby urzędnicy podlegli Rafałowi Trzaskowskiemu znali obowiązujące przepisy i dopełnili należytych formalności, mieszkańcy wielu mieszkań w Warszawie nie musieliby płacić tak wysokich rachunków za gaz – stwierdził.

Specjalne oświadczenie wydało samo PGNiG. „Taryfa, zgodnie z przepisami prawa, przeznaczona jest dla odbiorców końcowych dokonujących zakupu paliw gazowych wyłącznie w celu ich zużycia w gospodarstwie domowym. PGNiG Obrót Detaliczny rozlicza każdego klienta spełniającego powyższe kryterium według cen i stawek określonych w taryfie. Także spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, spełniające taki warunek, składają stosowne oświadczenie w tym zakresie” – napisano w komunikacie. I wyjaśniono, że wśród klientów PGNiG Obrót Detaliczny są wspólnoty mieszkaniowe składające się tylko z gospodarstw domowych i są one objęte taryfą.

PGNiG zastrzega jednocześnie, że jeżeli jakakolwiek tego typu wspólnota jest objęta ceną, wynika to z deklaracji, którą sama przedłożyła firmie, która zapewne odzwierciedla okoliczność, że gaz nie jest pobierany tylko na potrzeby zużycia w gospodarstwie domowym.

„Jednocześnie pragniemy zauważyć, że w latach ubiegłych, kiedy dla klienta biznesowego możliwe było uzyskanie cen korzystniejszych od ceny taryfowej, były przypadki spółdzielni i wspólnot wnioskujących o takie właśnie wyceny, deklarujących zużycie gazu na inne potrzeby” – czytamy.

..... (oprac. nkk)



DO KRÓLEWSKICH ŹRÓDEŁ BRYCZKĄ

REKREACJA \ W nadleśnictwie Kozienice dużą popularnością cieszy się ścieżka dydaktyczna Królewskie Źródła. Jak informuje nadleśnictwo, teraz można dojechać na miejsce, rezerwując przejazd bryczką, a w śnieżną pogodę saniami.

fot. mat. pras./d



MNIEJ POŁĄCZEŃ AUTOBUSOWYCH

KOMUNIKACJA \ Nowy rok w powiecie przasnyskim oznacza mniej połączeń autobusowych. Siedem linii zawieszono, a całkowicie zlikwidowane zostały dwie linie na trasie Chorzele-Przasnysz i jedna na trasie Bartłody-Przasnysz.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Stowarzyszenie Dla Autyzmu zrzesza obecnie 22 członków, rodziców dzieci z ASD | fot. Podswiatlo.pl/d

i zasobami. W planach jest stworzenie informatora na naszej stronie internetowej, który będzie formą ogólnodostępnej platformy dla wszystkich zainteresowanych.

Wielu rodziców boi się o przyszłość swoich dzieci.

Czy wśród tych obaw jest też miejsce na nadzieję i optymizm?

Oczywiście. Zawsze jest nadzieja. Ona nas motywuje do wspólnej pracy i zmian. Obserwujemy wiele inicjatyw rodziców osób z autyzmem i ich działania motywują nas do roz-

woju. Dają też nadzieję, że coraz większa grupa ludzi otwiera się na świat oraz potrzeby osób z autyzmem. Cechuje ich nie tylko pragnienie zrozumienia, ale przede wszystkim realne wsparcie.

Rozmawiała: Anna Gębalska-Berekets

REGION

Bilans sylwestra

Noc sylwestrowa za nami. Nie dla wszystkich skończyła się ona szczęśliwie. W Warszawie płonęły mieszkania, w Siedlcach doszło do brutalnych morderstw.

Noc sylwestrowa okazała się tragiczna w skutkach m.in. dla mieszkańców stołecznego Gocława, Targówka i Białoleki. Pożar balkonu i mieszkania spowodowała petarda odpalona pod blokiem przy ul. Jugosłowiańskiej. „Szukam osób, które widziały, kto odpalał tę petardę” – napisał na Facebooku właściciel mieszkania na Gocławiu. Zniszczony został również balkon. Wszystko zaczęło się od petardy, która wpadła przez balkon do mieszkania. Na Białolekę doszło do pożaru wiaty przed budynkiem oraz zbiornika z gazem do ogrzewania. W Siedlcach doszło do ogromnej tragedii. Nad ranem w syl-

westra przy ul. Księdza Brzózki zostało znalezione ciało 47-letniego Ukraińca, zaś w miejscowości Topórek pod Siedlcami pijany mąż zamordował swoją żonę w wyniku rodzinnej awantury. Ciało Ukraińca odkryła ok. godz. 4 nad ranem wracająca z imprezy para. Przechodnie zauważyli, że mężczyzna nie dawał oznak życia, a jego głowa była zmasakrowana. Na miejsce została wezwana policja. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Siedlcach, mężczyzna miał liczne obrażenia głowy. W sprawie zatrzymano 12 osób. Wiadomo, że 47-latek wcześniej brał

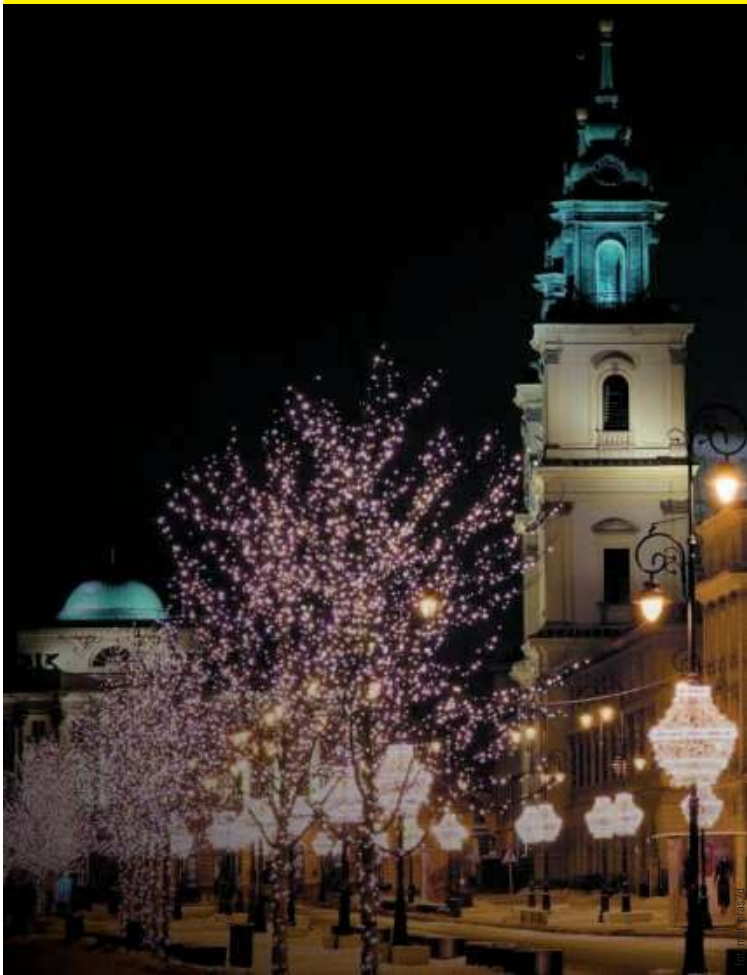
udział w imprezie wraz z innymi obcokrajowcami w domu, w którym znajdują się kwatery na wynajem. W miejscowości Topórek w jednym z domów w trakcie zabawy sylwestrowej doszło do domowej awantury. Kobieta wybiegła z domu, jednak mężczyzna dogonił ją na posesji sąsiadów i zaczął zadawać jej rany ostrym narzędziem. Kobieta zmarła w wyniku obrażeń, a jej sprawca ze względu na stan zdrowia trafił do szpitala. Wiadomo, że w chwili dokonania zbrodni był nietrzeźwy.

(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

WARSZAWA

Spacerkiem w nowy rok



Rozpoczęliśmy 2022 r. Jedną z wielu propozycji na pierwszy tydzień są liczne spacery odbywające tajemnice różnych zakątków stolicy i nie tylko. Jest z czego wybierać. W najbliższy czwartek, w Święto Trzech Króli, będzie można poznać jedną z nich. Na spotkaniu od hasłem „Gdzie hulały lotne piaski” będzie można spacerować z przewodnikiem uliczkami Starych Bielani. – Stare Bielany to atmosfera niewielkiego miasteczka w sercu metropolii! To urok miasta ogrodu, romantyzm wąskich uliczek, zakamarków i leśnych ścieżek. Ta tradycja zabaw, pikników zielonoświątkowych i tańców w Lesie Bielańskim korzeniem sięga XVII w.! To też arena eksperymentów mieszkaniowych i społecznych z lat 20. i 30., również z powojnia – informują organizatorzy. Start spaceru w samo południe przy Metrze Stare Bielany. Miłośnicy kryminalnych opowieści powinni odnaleźć się na spacerze, który zaplanowany jest na najbliższą sobotę 8 stycznia pod hasłem „Kryminalne opowieści dawnej Warszawy”. „Do niebezpiecznych miejsc w dawnej Warszawie można było zaliczyć niektóre

zaułki Starego i Nowego Miasta oraz Mariensztatu, gdzie czaili się bandyci. Na początku XX w. panowie wieczorami wychodzili z sękatymi kijami, oczywiście dla własnego bezpieczeństwa” – czytamy w zapowiedzi. Spacer rozpocznie się o godz. 18 na ul. Senatorskiej 38 i potrwa około 1,5 godz. W niedzielę 9 stycznia będzie można przenieść się w świat „Lalki” Bolesława Prusa. Tym razem za sprawą spaceru „Stach i panna Izabela”. Osoby, które zdecydują się na udział, będą prowadzone przez Bolesława Prusa m.in. po Krakowskim Przedmieściu. Początek o godz. 12 pod Kolumną Zygmunta. O godz. 16 rozpocznie się spacer „Tajemnice Nowego Miasta w blasku świątecznej iluminacji”. Spotkanie na rogu ulic Podwale i Nowomiejskiej (przy Barbakanie). W Konstancinie-Jeziornej w niedzielę 9 stycznia będzie można poznać nieznane historie tej miejscowości. Spacer odbędzie się pod hasłem „Konstancin, jakiego nie znacie. Mirków i Jeziorna”. Spacerowicze zbierają się o godz. 10.30 na pętli autobusu 710 Osiedle Kabaty.

(oprac. nkk)



MICHALSKI ZOSTAJE W WIŚLE

KADRY \ Damian Michalski podpisał nowy kontrakt z Wisłą Płock. Umowa obrońcy będzie obowiązywała co najmniej do 30 czerwca 2025 r. 23-letni piłkarz jest wychowankiem GKS Bełchatów. W swoim pierwszym sezonie był podstawowym zawodnikiem Wisły. W rundzie jesiennej zanotował czternaście meczów, w których strzelił jedną bramkę przeciwko Jagiellonii Białystok oraz zaliczył trzy asysty

fot. Fotomag/Gazeta Polska

MISTRZOSTWA ŚWIATA



Jan-Krzysztof Duda podczas barażu o złoto z Maxime'em Vachier-Lagrave'em | fot. Leszek Szymański/PAP

Warszawa światową stolicą szachów

Najlepsi arcymistrzowie, na czele z aktualnym czempionem Norwegiem Magnusem Carlsenem i zdobywcą Pucharu Świata Janem Krzysztofem Dudą, w ostatnich dniach 2021 r. startowali w mistrzostwach globu w szachach szybkich i błyskawicznych. Rozegrano je w dniach 26–30 grudnia w Warszawie na PGE Narodowym. W szachach szybkich triumfował Uzbek Nodirbek Abdusattorow, a w błyskawicznych Francuz Maxime Vachier-Lagrave, który w barażu o złoto pokonał Dudę.

Artur Szczepanik

Początkowo gospodarzem imprezy miał być Nur-Sułtan w Kazachstanie, ale tamtejsi organizatorzy w ostatniej chwili zrezygnowali. Międzynarodowa Federacja Szachowa zdecydowała o przeprowadzeniu imprezy w Warszawie. Rewelacją imprezy był mistrz świata w szachach szybkich Nodirbek Abdusattorow, który w drodze po tytuł pokonał m.in. Carlsena i zremisował z Dudą. W tie-breaku decydującym o złotym medalu 17-letni szachista pokonał Rosjanina Jana Niepomniaszczego.

– Czy spodziewałem się takiego wyniku w Warszawie? Nie mogę powiedzieć, że byłem pewny, że wygram, ale wiedziałem, że stać mnie na to. Ostatnio bardzo dobrze sobie radziłem w szachach szybkich. Moje występy były obiecujące – przyznał Abdusattorow. Młody arcymistrz, który w Uzbekistanie uważany jest za następcę Rustama Kasimdzanowa, mistrza świata FIDE w latach 2004-2005. Szachista z Uzbekistanu podkreślił, że wygrana z Carlsenem była dla niego bardzo ważna. – To było moje pierwsze zwycięstwo nad Norwegiem. W poprzednich mistrzostwach świata w blitzu przed dwoma laty w Moskwie zremisowałem z nim – zaznaczył.

W Warszawie w czempionacie w szachach błyskawicznych Abdusattorow zajął dalekie, 46. miejsce z dorobkiem 12 pkt w 21 partiach. – Mogło być lepiej, ale dużo energii włożyłem w trzydniowy turniej szachów szybkich. Wasz Duda to bardzo silny

szachista. W obu turniejach w Warszawie do końca walczył o podium. Nikt nie był tak blisko dwóch medali – podkreślił Abdusattorow, który w rankingu FIDE w szachach szybkich zajmuje 39. miejsce.

Drugą z warszawskich imprez wygrał Maxime Vachier-Lagrave. Był to jego trzeci złoty medal w szachach błyskawicznych. Poprzednie zdobywał w mistrzostwach Europy (2010, 2012). – To mój największy sukces – przyznał 31-letni Francuz. – Zdecydowanie. To bardzo ważne wywalczyć tytuł mistrza świata. Tym bardziej że sukces ten był niezwykle trudny do osiągnięcia – dodał.

Francuz w turnieju szachów szybkich zajął 17. miejsce. Po pierwszym dniu drugich mistrzostw, czyli 12 z 21 rund, był 19. z dorobkiem 8 pkt. – Po niezbyt udanym początku pozostawałem skoncentrowany. Wygrałem w środę dwie ostatnie partie, a w decydującym dniu wszystko poszło już znakomicie. Pokazałem, co potrafie. Nie poniosłem ani jednej porażki, pokonując na koniec broniącego tytułu Carlsena. Wszyscy medaliści mieli po pierwszym dniu po 8 pkt i finiszowali równie skutecznie. Mnie czekał jeszcze tie-break o tytuł mistrza świata z Dudą. Duda poczynił w ostatnim roku olbrzymi postęp. Widać, że pracuje. Od razu odbija się to na jego grze i wynikach. Wygrał przecież Puchar Świata. Może z optymizmem patrzeć w przyszłość – podsumował Vachier-Lagrave.

WYŚCIGI KONNE

Na Służewcu stawiają na kobiety

Dyrektor Toru Wyścigów Konnych Służewiec Dominik Nowacki uważa, że przyszłością tej dziedziny jest postawienie na kobiety, a sukces Joanny Wyrzyk w stołecznym Derby ma być tego przykładem.

Choć w trakcie dni wyścigowych koni dosiadają głównie mężczyźni, to jednak w codziennej treningowej pracy rytet płci przedstawia się inaczej. – Czy to w jeździeckich sportach olimpijskich, czy to w wyścigach, czy w stajniach – dominuje płęć piękna. Nie wiem, co na to socjologowie, ale upatrywałem źródła we wrodzonej kobiecej empatii i chyba w lepszej umiejętności nawiązywania relacji ze zwierzętami. W branży szacujemy, że około 80 proc. miłośników koni to kobiety, ale w sportowej czołówce jest ich zdecydowanie mniej – powiedział Nowacki. By to zmienić, od dwóch sezonów na Służewcu organizowano Women Power Series, cykl wyłącznie dla amatek, a w 2022 r. projekt ma być kontynuowany, gdyż okazał się strzałem w dziesiątkę. Pokazujemy młode dziewczyny, które są świetnymi jeźdźcami, a które przede wszystkim mają odwagę zmierzyć się z tą trudną dyscypliną – wskazał przedstawiciel Totalizatora Sportowego, który zarządza służewieckim obiektem, zaznaczając, że wiele kobiet doskonale radzi sobie również w stawce z mężczyznami. – Przykładem może być wygrywająca gonitwy uczniowski Derby Oliwia Szarłat czy triumfująca Westminster Derby 2021 Joanna Wyrzyk, która staje się ikoną polskich wyścigów, obok legendarnego Szczepana Mazura – wymienił Nowacki. Łącznie do minionego sezonu wyścigowego w Polsce było zgłoszonych 107 jeźdźców, w tym 30 kobiet. Trzy najwyżej sklasyfikowane w rankingu to: Joanna Wyrzyk (11. miejsce), Oliwia Szarłat (16. miejsce), Karolina Kamińska (19. miejsce).

(asz)